ROK I Warszawa — Wrzesień 1936 r. ZESZYT 3

SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, GROTTGERA 21, M. 13. TEL. 818.55
KONTO POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI № 21050.

PRENUMERATA ROCZNA — ZŁ. 6; PÓŁROCZNA — ZŁ. 3.50; POJED. EGZ. — 70 gr.
Cena ogłoszeń: cała stronica zł. 100; ½ str. zł. 50; ¼ str. zł. 25; 1/8 str. zł. 13.

ZESZYT ZAWIERA:

ZAPOWIEDŹ KONKURSU.

W nr 4 „Skarbony Wiejskiej“ ogłoszony będzie konkurs na pracę „O metodach i środkach prowadzenia akcji oszczędnościowej w gminnych kasach pożyczkowo - oszczędnościowych“, oraz warunki i nagrody za najlepsze prace.

A więc oczekujcie nr 4 „Skarbony Wiejskiej“.

OD ADMINISTRACJI.

Kolejny nr 3 „Skarbony Wiejskiej“ przesyłamy wszystkim kasom, urzędom i osobom, które otrzymały pierwsze dwa numery.

Nr 4 „Skarbony Wiejskiej“ nie otrzymają te kasy, które do dnia 12 października r. b. nie wpłacą prenumeraty.

Zaznaczamy że kasy wpłacające prenumeratę po wskazanym terminie, mogą nie otrzymać wstrzymanych numerów spowodu ich wyczerpania i wskutek tego będą pozbawione ważnych informacji.

Przypominamy że, Państwowy Bank Rolny nie będzie więcej wydawał dla kas swych pism okólnych.

Nr 4 „Skarbony Wiejskiej“ w związku z dniem oszczędności zawierać będzie między innemi:

„Wytyczne projektu rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych i Skarbu w sprawie uregulowania zobowiązań przedwojennych gminnych kas p. o. wobec wkładców“.

„Środki i metody propagandy oraz akcji oszczędnościowej w gminnych kasach pożyczkowo - oszczędnościowych“.

„Kredyt upłynniający Państwowego Banku Rolnego na wypłatę wkładek w gminnych kasach p. o.“.

ROK I — Warszawa — Wrzesień 1936 r. — ZESZYT 3

SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

ROZWIŃMY WSPÓŁDZIAŁANIE GMINNYCH KAS P. O. Z ZORGANIZOWANYM ROLNICTWEM

(Artykuł dyskusyjny).

Trwające od szeregu lat zaburzenia w naszym gospodarstwie społecznym uwypukliły znaczenie gospodarcze wsi dla Państwa i całokształtu jego gospodarki. Podejmowane dzisiaj usiłowania w kierunku przywrócenia normalnego funkcjonowania rolnictwa świadczą niezbicie o całkowitym uświadomieniu sobie przez społeczeństwo i rząd wartości wsi jako najpoważniejszego konsumenta towarów przemysłowych i podatnika zasilającego dochody Państwa i samorządu, drogą pośrednią i bezpośrednią, a przedewszystkim jako źródło siły i odrodzenia Narodu.

Teza „zdrowa ekonomicznie wieś i rentujące się rolnictwo, to gwarancja normalnych stosunków ekonomicznych kraju" nie budzi dzisiaj żadnych wątpliwości i nie wymaga dyskusji.

Obecny układ stosunków zarówno na terenie gospodarki międzynarodowej jak i w naszym kraju wymaga posunięć, któreby spowodowały wytworzenie atmosfery pozwalającej na pomyślną działalność rolnictwa. Z drugiej strony samo rolnictwo dopasowując się do nowych warunków egzystencji musi stworzyć lepsze formy swej pracy technicznej, handlowej i organizacyjnej.

Wszelkie poczynania rządowe, samorządu rolniczego i organizacji społeczno - rolniczych, jeśli nie znajdą zrozumienia i odpowiedniego oddźwięku w szerokich masach rolniczych, w ich najdrobniejszych komórkach organizacyjnych i instytucjach związanych z życiem wsi, nie spełnią należycie swego zadania.

Jeśli chodzi o teren powiatu, plan działania w dziedzinie rolnictwa ustalany jest na przeciąg kilku lat przez komisję rolną wyłonioną z rady powiatowej. Komisja rolna łącznie z miejscowym Towarzystwem Organizacji i Kółek Rolniczych oraz odpowiednią izbą rolniczą, biorąc pod uwagę warunki naturalne oraz potrzeby rolnicze powiatu, konstruują plan prac które mają być wykonane w ciągu kilkoletniego okresu czasu (w nawiasie dodam, że plan ten powinien być oparty na realnych podstawach finansowych, dlatego też gminne kasy jako jeden z czynników kredytowych mu-

szą również posiadać tu głos). Wykonanie tego planu poruczone jest personelowi technicznemu O. T. O. i K. R., który pracuje pod nadzorem izby rolniczej. W tym punkcie współpraca instytucji związanych z rolnictwem przeważnie kończy się, a zaczyna się borykanie powiatowej organizacji rolniczej z wykonywaniem planu. Piszę borykanie, gdyż O. T. O. i K. R. jest przeważnie w tej pracy odosobnione — brak współpracy i uzgodnienia działania z placówkami takimi jak komunalna kasa oszczędności, gminne kasy p.-o., spółdzielnie rolniczo - handlowe, kredytowe i mleczarskie.

Jeśli plan gospodarczy ma mieć jakieś znaczniejsze szanse powodzenia, to musi być doskonale zrozumiany i oceniony przez wszystkie placówki gospodarcze w powiecie, które należy odpowiednio do tego nastroić i nastawić.

Oddziaływanie na masy rolnicze powiatu, czy gminy musi być zwarte i sharmonizowane. Wiadomą jest rzeczą, że nasz rolnik podejrzliwie przyjmuje nowinki, jeśli chodzi o zastosowanie pewnych zmian w sposobie produkcji i organizacji rolnictwa. Można jednak powiedzieć, że im więcej kropel wody pada na opokę, to tembardziej w krótszym czasie można spodziewać się śladów żłobienia. Im więcej i z różnych stron będzie podchodzić się do rolnika, tem pewniejszy będzie efekt pozyskania go do nowej pracy.

Gminna kasa p.-o. w całym tym aparacie wykonawczym, jako najmniejsza komórka finansowo - gospodarcza, według mnie, może i musi odegrać poważną rolę.

Działalność gminnych kas p.-o. musi być powiązana z całokształtem zagadnień rozwiązywanych w danym czasie na terenie powiatu. Zarząd Kasy powinien być doskonale zorjentowany w planach, które mają być przepracowane na terenie wsi i dostosowywać do nich swoją działalność.

Paragraf 2 statutu gminnych kas p.-o. mówi: „zadaniem Kas jest uprzystępnienie ludności gmin wiejskich kredytu na cele gospodarcze“. Ten cel Kasy ściślej jest sprecyzowany w § 24 statutu: „Kasa udziela pożyczek na cele gospodarcze, a w szczególności na nabycie ziemi, na budowę i przeprowadzanie wszelkich urządzeń gospodarczych, na bieżące potrzeby gospodarcze, na kupno żywego i martwego inwentarza rolnego, oraz na kupno narzędzi pracy i surowców niezbędnych w przemyśle i rzemiośle wiejskim“.

Spełnianie powyższych zadań jest zazwyczaj w Kasach bezplanowe i uzależnione całkowicie od indywidualnej woli pożyczkobiorcy.

Oczywiście Kasy dysponujące niewielkimi sumami nie mogą stosować specjalnej polityki kredytowej, opartej o program gospodarczy, gdyż muszą swoimi środkami zaspakajać właśnie te najpilniejsze drobne, najróżnorodniejsze potrzeby kredytowe mieszkańca wsi, wynikające z bieżącej chwili. Natomiast Kasy większe, mające na pożyczkach już sumę 25.000 zł, powinny pewną część tej kwoty zużyć na specjalną i konkretną akcję gospodarczą, zmierzającą wyraźnie do podniesienia pewnego odcinka pro-

dukcji rolniczej. Te Kasy muszą występować już z pewną inicjatywą gospodarczą, powiązaną naturalnie z całokształtem prac rolniczych w powiecie i gminie.

Jeśli chodzi o zapotrzebowanie wśród rolników na pożyczki, to Państwowy Bank Rolny na podstawie przeprowadzonej w 1932 r. ankiety, określa je następująco:

Województwo	Budowa i remont	Kupno inwent. żywy	Kupno inwent. martwy	Zasiewy wiosenne	Inne cele gospodar.	Spłata dług. pryw.	Spłaty rodzinne	Spłata podatków	Cele konsumpcyjne	Potrzeby kredytowe nie istnieją
		Ilość kas								
Białostockie . .	24	24	8	20	18	17	8	6	5	—
Kieleckie . . .	44	85	10	39	48	80	27	14	2	12
Lubelskie . . .	92	102	21	106	84	98	31	37	24	4
Łódzkie . . .	56	64	16	15	52	66	15	18	4	—
Warszawskie. .	62	94	25	52	48	68	24	20	8	4
Poleskie . . .	2	4	—	3	5	2	—	1	1	—
Wileńskie . . .	6	12	3	7	4	5	1	3	—	—
Wołyńskie . .	34	39	16	43	36	20	1	2	5	—
	320	424	104	285	295	356	107	101	49	20
stosunek %-wy do nadesłanych odpowiedzi	38,7	51,3	12,6	34,5	35,7	43,1	12,9	12,2	5,9	—

(Inne cele gospodarcze obejmują: kupno ziemi, nawozów sztucznych, melioracje, komasację, zakładanie sadów, ulepszanie gospodarstw).

Jak widać z powyższej tablicy są pewne cele które specjalnie dominują nad innemi. Kupno inwentarza objęte było kredytami — 51,3% Kas, zasiewy wiosenne — 34,5%, budowa i remont — 38,7%, spłata długów prywatnych — 43,1% Kas.

Z tego widać, że są tereny, które mają wyraźne potrzeby kredytowe na tym czy innym odcinku rolniczym i tutaj Kasy mają możność zorganizowania racjonalnej akcji. Zacznijmy od hodowli.

Kasa działająca na terenie posiadającym dobre naturalne środki hodowli i jeśli rolnicy specjalnie interesują się sprawami hodowlanemi, powinna wydzielić z sum pozostających do jej dyspozycji pewną kwotę na akcję hodowlaną (np. jeśli pożyczki wynoszą 50.000 zł — 15.000 zł specjalnie przeznaczyć na finansowanie akcji hodowlanej, t. zn. w miarę spłacania pożyczek, sumy uzyskane ze spłat przeznaczać wyłącznie na cele podniesienia hodowli).

W sprawie tej należy porozumieć się z najbliższym kółkiem rolniczym i powiatową organizacją rolniczą, aby instytucje powyższe zajęły się stroną fachową tego zagadnienia.

Należy opracować odpowiedni regulamin i warunki kredytu aby akcję całą poprowadzić w sposób racjonalny. W głównych zarysach przedstawiałoby się to w następujący sposób. Rolnik uzyskuje kredyt na kupno młodego materiału hodowlanego z obory czy chlewni wskazanej przez Kasę, po uzgodnieniu z O. T. O. i K. R. Rasa zwierzęcia musi odpowiadać typowi ustalonemu przez izbę rolniczą na dany teren. Pożyczkobiorca przystąpi do konkursu hodowlanego, w którym nauczy się wyhodowania wartościowej sztuki pod względem produkcyjnym i zarodowym.

Jednocześnie muszą być przewidziane tutaj pewne kredyty na podniesienie kultury łąk i pastwisk, aby postępująca naprzód hodowla znalazła w przyszłości dobre warunki rozwoju. Po 3 — 4 latach takiej akcji, kilka miejscowości w gminie stanie się oazą racjonalnej hodowli, promieniując na okolicę i świecąc dobrym przykładem.

Obecnie sprawa ta przedstawia się w ten sposób. Rolnik otrzymuje kredyt na kupno krowy. W najbliższym miasteczku na jarmarku kupuje krowę niewiadomego pochodzenia, rasy i wartości, hoduje ją w prymitywnych warunkach, nie przyczyniając się niczem do podniesienia hodowli. Kredyt udzielony przez Kasę tylko w niewielkim stopniu spełnił swoje zadanie.

K u p n o i n w e n t a r z a m a r t w e g o. Maszyny i narzędzia rolnicze zakupywane indywidualnie przez rolników za kredyty uzyskane w Kasie, powinny być zakupywane zbiorowo, przyczem sprawę tę należy postawić również w ten sposób, aby całkowity komplet maszyn do uprawy roli czy łąk, znalazł się w jednej miejscowości. Byłby to rodzaj spółki maszynowej z tą różnicą, że poszczególne maszyny należałyby do różnych rolników, a będąc w jednej miejscowości, drogą wzajemnych usług przyczyniałyby się do racjonalnej uprawy roli. Oczywiście jest to system idealny i nie zawsze może mieć zastosowanie, ale w każdym razie Kasa, finansując te sprawy, musi do tego dążyć. W takim wypadku zbiorowy zakup partji pługów, bron czy łącznie różnych maszyn rolniczych bezpośrednio w fabryce czy spółdzielni rolniczo - handlowej pozwoli na uzyskanie rabatu i wogóle obniży koszty kupna sprzętu.

F i n a n s o w a n i e z a s i e w ó w. Każdą naszą wieś charakteryzuje duża ilość odmian poszczególnych zbóż, często małowydajnych, zwyrodniałych i nienadających się do danych warunków glebowych i klimatycznych. Tu znów Kasa może podjąć pewną akcję siewną w formie sfinansowania kredytowego zakupu czystego, gwarantowanej odmiany ziarna, poleconej przez izbę rolniczą i O.T.O. i K.R. Przez takie postawienie sprawy Kasa przyczyni się do zracjonalizowania produkcji i standaryzacji płodów rolnych, sprawy tak ważnej z punktu widzenia handlowego dla rolnictwa.

Danie bowiem rolnikowi do ręki gotówki nie gwarantuje, że kredyt będzie rzeczywiście użyty na zakup ziarna siewnego, albo czy to ziarno będzie materiałem podnoszącym jakość produkcji roślinnej.

B u d o w a. Gminna kasa nie jest powołana do kredytowania całkowitych kosztów budowy, udziela jedynie na ten cel niewielkich pożyczek, które tylko częściowo pomagają w tej dziedzinie właścicielowi gospodarstwa wiejskiego. Szerszą działalność może Kasa rozwinąć tylko wtedy, jeśli uzyska na ten cel specjalne kredyty z większych banków, ewentualnie instytucji ubezpieczeniowych.

Chciałbym zwrócić uwagę, na potrzeby kredytowania przez Kasy budowy urządzeń konserwujących nawozy naturalne, czynnik tak ważny i drogi w produkcji rolniczej. Zorganizowanie w tej dziedzinie zwartej akcji łącznie z O. T. O. i K. R. może dać pierwszorzędne korzyści.

Kwestia pogłębienia obór, któreby mogły pomieścić przynajmniej półroczną produkcję obornika, budowa ścieków i zbiorników dla nawozów płynnych, to sprawy dla naszej wsi bardzo pilne—po pierwsze ze względu na duże straty jakie rolnictwo ponosi przez złą konserwację nawozów naturalnych, a po drugie ze względu na estetykę naszej wsi. Koszty przeprowadzenia tych urządzeń przy odpowiedniej zapobiegliwości rolnika stanowią niewielkie sumy (maksimum 100 zł), a przynoszą olbrzymie korzyści niestety przez naszego rolnika dotąd niezrozumiane.

Silne zwrócenie uwagi na tę kwestię może zdziałać bardzo wiele ku pożytkowi rolnictwa.

D r o b i a r s t w o. Ta ważna dziedzina hodowlana może być przez Kasy drobnemi środkami bardzo poważnie podniesiona. Kredytowanie zakupu jaj pochodzących z rasowych i renomowanych hodowli, budowa odpowiednich kurników i gniazd — to czynniki, które przy odpowiedniej pomocy finansowej spowodują podniesienie się drobiarstwa.

W poruszeniu tych kilku zagadnień nie wyczerpuję tych wszystkich, możliwości w których Gminne kasy mogą podjąć zorganizowaną, pozytywną akcję wspólnie z najbliższymi organizacjami społeczno - rolniczymi i samorządem.

Omówić wypadałoby jeszcze różne kwestie, jak: sadownictwo, ułatwianie przez Kasy kredytowania zbiorowych zakupów węgla, cementu, żelaza, na rachunek odbiorców, drobne zbiorowe melioracje i t. d.

W artykule tym nie mam zamiaru podawać szczegółowego planu działania Kas w tej dziedzinie — chodzi mi tylko o rzucenie pewnych myśli i o zwrócenie Kas na zagadnienie współpracy z instytucjami, których zadaniem jest rozwijanie postępu i kultury w rolnictwie.

Obecny stan polityki kredytowej Kas, szczególnie jeśli chodzi o placówki większe, według mnie, należy poddać rewizji. Kredyty które mogą być rozprowadzane przez Kasy podzielić trzeba na dwie wyraźnie grupy. Pierwsza grupa, to powinny być sumy, które Kasa daje do dyspozycji rolników na zaspokojenie najróżnorodniejszych potrzeb wsi. Druga grupa —

to będą kredyty z którymi Kasa idzie do rolnika w celu zrealizowania obmyślanego, konkretnego planu gospodarczego.

Tutaj Kasa ma możność wpływania na celowe zużytkowanie kredytów, zwracając uwagę rolnikowi, że pewne gromadne posunięcia w gospodarstwach rolnych mogą spowodować większy efekt gospodarczy, niż indywidualne chaotyczne poczynania. Rolnik bardzo często zapatrzony ślepo w swoje pomysły nie widzi potrzeb o wiele pilniejszych i poważniejszych to też Kasa znając dobrze teren i ludzi obowiązana jest do pewnego stopnia objawy te korygować, naginając zamierzenia indywidualne do akcji zbiorowej.

Na tle powyższych zagadnień wysuwa się kwestia długotrwałości kredytów udzielanych przez Kasę rolnikom na poruszone przeze mnie cele. W tej materii należy przyjąć następujące ogólne zasady:

1. Kredyt umieszczony w pewnej gałęzi gospodarstwa wiejskiego jest wtedy zdrowy, jeśli jego spłata nie będzie uszczuplała kapitałów obrotowych, tkwiących w innych gałęziach produkcji gospodarstwa rolnego.

2. Kredyt przeznaczony na pewne cele może być spłacany z czystych zysków całego gospodarstwa wiejskiego, ewentualnie z kapitałów wycofywanych stopniowo i świadomie z pewnej gałęzi produkcji, którą rolnik likwiduje wskutek wprowadzenia na jej miejsce innego rodzaju gałęzi, na co otrzymał kredyt z Kasy.

3. Kredyt może być spłacany w pewnych wypadkach dopiero wtedy, gdy gałąź produkcji do której zainwestowania został użyty wydała już plony, które można spieniężyć, a uzyskana suma wystarcza na rozpoczęcie nowego okresu produkcyjnego i spłatę kredytu (kredyty siewne).

Edward Boroń.

JAKIE ZMIANY NALEŻY PRZEPROWADZAĆ W USTAWODAWSTWIE GMINNYCH KAS P. O.

Obowiązujące obecnie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31.XII.1924 r. o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. U. R. P. nr 118, poz. 1069), oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13.III.1925 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o statucie normalnym gminnych kas p.-o. (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 239) po 11 letnim doświadczeniu ujawniły szereg niedomówień i braków, wskutek tego wymagają odpowiednich zmian i uzupełnień.

Również wymaga przebudowy konstrukcja tych przepisów. Pod tym względem należałoby nowe przepisy zasadnicze ująć w formę zbliżoną do schematu konstrukcyjnego przepisów zasadniczych K. K. O. Wypływa to z bliskiego pokrewieństwa tych dwóch typów organizacyj komunalno - kre-

dytowych. Takie zresztą ujęcie tych przepisów ułatwi gminnym kasom p.-o. i k. k. o. zbliżenie i zacieśnienie więzów współpracy wzajemnej.

Punktem wyjścia dla reformy ustawodawstwa gminnych kas p.-o. musi być jednak warunek zachowania tym kasom całkowitej odrębności i niezależności prawnej i organizacyjnej, zgodnie z dotychczasowymi przepisami.

Na wstępie projektowanych zmian w obowiązującym ustawodawstwie należy zwrócić uwagę, że, dotychczasowa nazwa naszych kas „gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe“ nie odpowiada istocie rzeczy. Zasadniczą bowiem funkcją Kas nie jest udzielanie kredytu lecz ułatwianie gromadzenia oszczędności i zapewnianie oszczędzającym należytych korzyści z oszczędzania. Z powyższego dopiero wypływa akcja kredytowa uprzystępniająca ludności wiejskiej kredyt na cele gospodarcze. Słuszną więc będzie dla Kas nazwa pokrewna komunalnym kasom oszczędności, ustalona przez międzynarodowe kongresy instytucyj oszczędnościowych dla całego świata, a która brzmi: „kasa oszczędności“, w polskiej zaś praktyce mogłaby brzmieć „gminna, kasa oszczędności i pożyczek“. Tradycja czasów zaborczych i przyzwyczajenie do dotychczasowej nazwy, nie uzasadniają dostatecznie utrzymania dotychczasowej nazwy.

Gdyby nowy projekt ustawy, względnie dekretu o gminnych kasach p.-o. oparł się na analogii układu treści rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności, mógłby zawierać, w trzech rozdziałach następującą treść:

Rozdział I.

Dział 1.

Przepisy ogólne.

Dział 2.

Założenie i organizacja Kasy.

Dział 3.

Zakres działania Kas.

A. Uprawnienia ogólne.
B. Przyjmowanie wkładek.
C. Udzielanie pożyczek.
D. Inne operacje.

Dział 4.

Szczególne uprawnienia Kas.

Dział 5.

Rachunkowość.

Dział 6.

Łączenie Kas oraz ich zrzeszanie.

Dział 7.

Likwidacja Kas.

Dział 8.
Odpowiedzialność organów Kas.
Dział 9.
Nadzór państwowy.
R o z d z i a ł II.
Fundusz gwarancyjny na wypłatę wkładek.
R o z d z i a ł III.
Przepisy wprowadzające.
Przepisy końcowe.

Przy porównaniu z obecnym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30.XII.1924 r o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas p.-o., ujęty w powyższym schemacie projekt nowej ustawy, niezależnie od wprowadzenia szeregu uzupełnień uzasadnionych nabytym doświadczeniem, byłby według mojego przekonania przejrzystszy i bardziej wyczerpujący.

Trudno jest uzasadnić w krótkim artykule wszystkie zmiany i uzupełnienia. Pomijam więc w dalszym ciągu sprawy według mojej oceny drugorzędne i omawiam wyłącznie sprawy zasadnicze dla dalszego rozwoju kas, przy czym w kolejności omawiania poszczególnych spraw nie będę się krępował podanym schematem.

W związku z uzasadnioną już wyżej potrzebą zmiany nazwy, z tych samych względów należy ustalić zadania Kas jak następuje: „Zadaniem gminnych kas oszczędności i pożyczek jest ułatwienie ludności wiejskiej gromadzenia oszczędności i ich oprocentowania oraz uprzystępnienia kredytu na cele gospodarcze".

Obecnie Kasy nie podlegają rejestrowi handlowemu. Władze nadzorcze nie prowadzą rejestru kas w rozumieniu prawa handlowego. Banki wierzycielskie otrzymują na własne żądanie aktualną listę członków zarządu wraz z odpisem uchwały rady gminnej powołującej tych członków oraz wzory ich podpisów, poświadczone przez wójta gminy. Inni wierzyciele jak np. wkładcy nie mają dostępu do tych wiadomości. Należy również zauważyć, że Kasy mają odrębną osobowość prawną, prowadzą operacje finansowe oraz zaciągają zobowiązania, w myśl więc prawa handlowego są kupcami. Z tych względów winne podlegać przepisom o rejestrze handlowym na równi z komunalnymi kasami oszczędności.

Przewidziany w odpowiednich przepisach obecnie minimalny kapitał zakładowy z dotacji gminy w wysokości 2.000 zł, w dzisiejszych stosunkach gospodarczych jest niedostateczny i winien być w nowej ustawie podwyższony. Wskutek bowiem skurczenia się źródeł kredytowych, Kasy zmuszone są pracować głównie własnymi kapitałami oraz wkładami oszczędnościowymi. Ponieważ wkładki w większości Kas nie rosną dostatecznie szybko, Kasy w akcji kredytowej siłą rzeczy opierać się muszą na kapita-

łach własnych. Przy zmniejszonych obrotach Kas, wypracowanie czystych zysków celem wydatniejszego powiększenia kapitałów własnych nie da się osiągnąć. A właśnie zaufanie wierzycieli opiera się głównie na dostatecznych kapitałach własnych Kas. Jak na to poradzić. Rozluźnione obecnie stosunki władz gminnych z Kasami, muszą być zacieśnione. Gminy mimo trudności budżetowych, muszą zdobyć się na większy wysiłek finansowy i wyposażyć Kasy w odpowiednie kapitały zakładowe. Ustawa powinna przewidzieć jako minimalną dotację na kapitał zakładowy Kasy sumę zł 5.000, słabsze finansowo gminy mogą dokonać wpłaty uzupełniającej sumy do kwoty zł 5.000 w ciągu dwóch lat od daty wprowadzenia tego obowiązku.

Odnośnie uprawnień, obowiązków i rygorów dotyczących członków zarządu, obecne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej nie rozwija je dostatecznie. Nowa ustawa (względnie dekret) winna być odpowiednio uzupełniona. Przedewszystkiem zasada niewynagradzania członków zarządu powinna być złagodzona przynajmniej do stale urzędujących członków zarządu tj. przewodniczącego i skarbnika. W myśl powyższego urzędujący członkowie zarządu kasy mogliby otrzymywać wynagrodzenie za wykonywane czynności, jednak bez prawa do stałego uposażenia. Powyższa zasada powinna być rozwinięta w rozporządzeniu wykonawczem w tym sensie, że udział zarządu i rachmistrza w czystych zyskach Kasy będzie wynosił, nie jak dotychczas 15% lecz 25% tych zysków. (Przed rokiem 1915 wynosił 33%). Urzędujący członkowie zarządu otrzymywać winni zwrot kosztów związanych z urzędowaniem na poczet przewidywanych czystych zysków w wysokości przewidzianej w okólniku nr 142 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30.XII.1934 r. Pozostałą część zysków w granicach 25% ogólnego czystego zysku dzieli się między wszystkich członków zarządu i rachmistrza w równym stosunku. O ile próbny bilans półroczny wykazuje stratę wypłata diet niezwłocznie ustaje.

Obecny przepis art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30.XII.1924 r., dotyczący odpowiedzialności służbowej członków zarządu na równi z funkcjonarjuszami gminy, wobec braku skodyfikowania odpowiednich przepisów dla funkcjonarjuszów gminy nie miał praktycznego znaczenia. W nowej ustawie należy przewidzieć określoną odpowiedzialność za wszystkie ważniejsze uchybienia członków władz Kasy. Więc np. pobranie gotówki z Kasy przez członka zarządu, bez zaprotokułowanego zezwolenia rady gminnej oraz bez asygnaty podpisanej przez przewodniczącego, skarbnika i rachmistrza, nawet przy złożeniu zabezpieczeń, karalne jest jako sprzeniewierzenie. Następnie korzystanie przez członków organów Kasy z kredytu Kasy przez osoby podstawione, karalne jest jako nadużycie zaufania.

Wogóle należy wyraźnie określić w myśl przepisów prawa handlowe-

go że, członkowie organów Kasy, funkcjonarjusze, likwidator i komisarz, powinni przy wykonywaniu swych obowiązków dokładać staranności sumiennego kupca i odpowiadają solidarnie (zarząd) za szkody, wyrządzone brakiem takiej staranności, szczególniej za szkody wyrządzone przez działalność sprzeczną z prawem lub postanowieniami statutu.

Również należy ustalić odpowiedzialność za zachowanie tajemnicy urzędowej i handlowej, w szczególności zaś o wkładcach.

Jeżeli chodzi o zakres uprawnień gminnych kas p. o., nie widzę potrzeby ich rozszerzania. Ewentualne potrzeby poszczególnych Kas w tym zakresie winni załatwiać każdorazowo odnośni ministrowie. Niemniej jednak muszą znaleźć wyjaśnienie w nowej ustawie sprawy lokowania kapitałów sierocych, wdowich i przezornościowych, oraz zaciągania zobowiązań przez Kasy — o ile nie załatwiło tych spraw obecne obowiązujące rozporządzenie Prezydenta.

Wkłady sieroce, wdowie i przezornościowe muszą być zabezpieczone w sposób niezniszczalny, tj. być lokowane w papierach procentowych o bezpieczeństwie pupilarnem, bądź na hipotekach nieruchomości w granicach pierwszych 50% ich szacunku.

W zakresie zaciąganych przez Kasy zobowiązań wymagają uregulowania sprawy udzielania przez Kasy żyr lub poręk na rzecz osób trzecich, oraz zakupu udziałów różnych przedsiębiorstw. W ubiegłym okresie niektóre Kasy poniosły z tytułu powyższych operacji dodatkowe straty. Nowa ustawa winna zastrzec władzy nadzorczej prawo udzielania zezwoleń na takie operacje w uzasadnionych wypadkach.

W zakresie przyjmowania i zabezpieczania wkładek nowa ustawa winna przewidzieć poważne uzupełnienia. Najbardziej palącą sprawą w zakresie zbierania wkładek jest zapewnienie wkładcom terminowej wypłaty wkładek, a kasom możliwości dokonywania tych wypłat. Obecnie bowiem na skutek zamrożenia przez konwersję długów rolniczych większości kapitałów obrotowych Kas, bądź pogorszenia spłacalności wielu dłużników, bądź też wreszcie lekkomyślnej polityki kredytowej, wiele Kas nie jest w stanie bez pomocy z zewnątrz wypłacać wkładek w terminach umówionych. Wypłata wkładek przeciąga się często na długi okres czasu. Nic dziwnego że, nie dość ugruntowane zaufanie wkładców podrywane jest ostatecznie przy takim postępowaniu.

Nowa ustawa powinna powołać do życia „Fundusz gwarancyjny na wypłatę wkładek". Fundusz ten stanowić będzie wspólną własność kas i służyć będzie do dodatkowego zapewnienia terminowej wypłaty wkładek. Fundusz gwarancyjny winien tworzyć się z wpłat, które kasy obowiązane byłyby dokonywać na ten fundusz corocznie w wysokości 10% corocznego czystego zysku. Z chwilą osiągnięcia w funduszu gwarancyjnym sumy stanowiącej 3% ogólnej sumy wkładek we wszystkich kasach, roczne wpłaty

na fundusz gwarancyjny mogłyby być uchwałą zarządu funduszu i za zgodą władzy nadzorczej obniżone włącznie do 1% czystego zysku kas.

Fundusz gwarancyjny administrowany byłby przez Państwowy Bank Rolny. Sposób zgłaszania wniosków Kas o wypłatę pożyczek z tego funduszu, terminy trwania tych pożyczek, ich oprocentowanie, warunki spłaty, technikę wypłat i spłat winno uregulować rozporządzenie wykonawcze.

Zarząd funduszu gwarancyjnego winien składać się z przewodniczącego i czterech członków mianowanych przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z pośród wybitnych przedstawicieli Kas. Ci sami ministrowie wydadzą przepisy co do organizacji i kompetencji zarządu oraz sposobu użycia majątku funduszu i administrowania nim. Przepisy te stanowić będą statut funduszu.

Nadzór nad działalnością funduszu sprawować winien wspólny delegat Ministrów Skarbu i Spraw Wewnętrznych.

Z innych inowacji w nowej ustawie w odniesieniu do wkładek należałoby zaznaczyć konieczność przepisu uniemożliwiającego wystawianie przez Kasy książeczek oszczędnościowych z tytułu jakichkolwiek lokat składanych przez instytucje finansowe i ubezpieczeniowe oraz z tytułu kredytów zaciąganych przez Kasy. Stosowny rygor winien zastrzec, że pracownik lub członek zarządu Kasy przyjmujący na książeczkę oszczędnościową niegotówkową wkładkę podlega karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywny, albo obu karom łącznie. Następnie należy zastrzec Kasom prawo wyłączności na równi z k. k. o. do używania nazwy „książeczka oszczędnościowa". Również należy przewidzieć że do umarzania zniszczonych lub utraconych książeczek oszczędnościowych, opiewających na sumy do zł 150 nie stosuje się trybu przewidzianego dla unieważnienia straconych tytułów na okaziciela. Nowa ustawa powinna zachować wszystkie szczególne uprawnienia (przywileje) Kas co do wkładek, ponadto zaś do procentów należnych wkładcom lecz niepodjętych nie stosować pięcioletniego przedawnienia przewidzianego w art. art. 282 i 286 Kodeksu Zobowiązań.

W zakresie polityki kredytowej Kas nowa ustawa winna oprócz istniejących już norm przewidzieć dodatkowo. Ograniczenie zadłużania się gminy założycielskiej i innych związków samorządowych oraz ich zakładów i przedsiębiorstw w Kasach najwyżej do 35% ogólnej sumy kapitałów własnych. Przez pierwsze dwa lata swego istnienia, Kasa nie powinna udzielać powyższych kredytów.

Nowa ustawa winna usunąć łatwość zadłużenia się w Kasach funkcjonariuszów Kasy i gminy oraz urzędników państwowych i publicznych. Winni oni każdorazowo składać zezwolenie władzy przełożonej na zaciągnięcie pożyczki, przyczem pierwszeństwo dla rolników nie może być tu pominięte. Wreszcie warunki szczegółowe udzielania pożyczek oraz jaką część rozporządzalnych środków Kasy mogą lokować w pożyczkach hipotecznych, jak

również najwyższe granice dopuszczalności ogólnego zadłużenia jednej osoby (gospodarstwa) winno ustalić rozporządzenie wykonawcze.

Pozostaje omówienie sprawy dalszych ułatwień dla akcji kredytowej Kas, które winna przewidzieć nowa ustawa, niezależnie od dotychczasowych ułatwień. Ułatwieniem takim będzie np. przywrócenie przepisu unieważnionego przepisami art. art. 113 i 114 Kodeksu Zobowiązań, który stanowił, że osoby nieumiejące lub niemogące pisać, jak również czytać, korzystające z pożyczek w gminnych kasach p. o. mogły wystawiać skrypty dłużne i pokwitowania — z wyjątkiem dokumentów dla czynności hipotecznych — stosownie do przepisów ustawy z dnia 23.III.1929 r. o wystawianiu skryptów dłużnych i pokwitowań przez osoby nieumiejące lub niemogące pisać (Dz. U. R. P. nr 25, poz. 260). Dla weksli takie ułatwienie przewiduje nowe prawo wekslowe z dnia 28.IV.1936 r. (Dz. U. R. P. nr 37, poz. 282).

Nieskuteczność obecnego trybu egzekucji administracyjnej wymaga jej usprawnienia i przywrócenia gminom uprawnień egzekucyjnych do ściągania należności Kas. W tym celu nowa ustawa winna przewidzieć że, egzekucja należności kas odbywać się winna według uznania kas — bądź w trybie Kodeksu Postępowania Cywilnego, bądź w trybie egzekucji administracyjnej. O ile należności te będą ściągane w trybie egzekucji administracyjnej, do egzekucji takiej będą stosowane — na czas obowiązywania ustawy z dnia 10 marca 1932 r. o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe, oraz o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. nr 32, poz. 328) — przepisy tej ustawy, oraz rozporządzeń wydanych na jej podstawie, a w szczególności przepis § 1 lit. b, oraz § 2 lit. b rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o wyłączeniu niektórych rodzajów świadczeń pieniężnych z pod egzekucji urzędów skarbowych.

Jako dalsze ułatwienie ściągania należności Kas nowa ustawa winna uznać że, wyciągi z ksiąg handlowych dotyczące należności Kas do wysokości zł 300, wystawione przez Kasy i zaopatrzone przez nie stwierdzeniem, że pretensja prawnie dojrzała do egzekucji, mają moc tytułu wykonawczego, bez potrzeby wyjednywania dla nich sądowych klauzul wykonalności. Przedwojenne kasy posiadały takie uprawnienie. Skuteczność tego uprawnienia była znaczna i nie wywoływało ono niczyich sprzeciwów.

Przywrócone ewentualnie uprawnienia egzekucyjne gminy wykonywane byłyby w trybie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. nr 36, poz. 342).

Całokształt operacji Kas, winien być związany w całość, umożliwiającą wzajemną wymianę usług finansowych pomiędzy Kasami. W tym celu nowa ustawa powinna powołać do życia stosowny organ o charakterze przelewowo - rozrachunkowym. Organ ten z uwagi na rolę Państwowego Ban-

ku Rolnego wobec Kas, winien być utworzony przy tym banku. Wobec tego ustawa powinna upoważnić P. B. R. do:

1) przyjmowania na oprocentowanie nadmiaru środków obrotowych Kas posiadających ten nadmiar i lokowania ich w Kasach o niedostatecznych środkach obrotowych;

2) ułatwiania lokowania nadmiaru środków obrotowych Kas w listach zastawnych i obligacjach P. B. R. oraz innych banków państwowych posiadających bezpieczeństwo pupilarne;

3) administrowania funduszem gwarancyjnym na wypłatę wkładek.

Szczegółowe przepisy dotyczące prowadzenia powyższych operacji przez P. B. R. oraz obowiązki i uprawnienia Kas w tym zakresie nowa ustawa powinna polecić właściwym ministrom.

Łączenie dwóch Kas z uzasadnionych życiowo przyczyn, powoduje obecnie trudności prawne przy przejmowaniu majątku likwidowanej Kasy przez inną Kasę. Nowa ustawa winna i tu również przewidzieć odpowiednio wyczerpujące przepisy.

Kasy coraz bardziej odczuwają potrzebę łączenia się w związki. Takie łączenia się Kas jest dopuszczalne na zasadzie prawa o stowarzyszeniach. Ale związek Kas nie może być dziełem przypadku, względnie interesem jakiejkolwiek grupy osób lub przybudówką organizacyjną. W obecnej chwili sprawa Związku Kas jeszcze nie dojrzała całkowicie. Obecnie odpowiada kasom raczej patronat ustalony przez zainteresowanych ministrów. Nowa ustawa powinna jednak przewidzieć przepis na mocy którego powstające związki Kas uzyskiwałyby odpowiednie uprawnienia w trybie specjalnych zezwoleń zainteresowanych ministrów.

Obecne przepisy normujące postępowanie likwidacyjne Kas są niedostateczne. Nowa ustawa winna przewidzieć obszerne przepisy likwidacyjne zgodnie z prawem handlowym i innymi przepisami.

Zamykającą całość zagadnień związanych z nową ustawą byłaby sprawa nadzoru. W obecnej formie nadzór nad kasami jest niedostateczny. Wykonywany równocześnie z urzędu przez inspektorów samorządu gminnego oraz z tytułu udzielanego kredytu przez inspektorów P. B. R. nie jest dostatecznie skoordynowany. W nadzorze administracyjnym brak organu uzgadniającego i zapewniającego jednolitość zarządzeniom inspektorów na całym obszarze działania Kas. W zarządzeniach lustracyjnych inspektorów P. B .R. brak egzekutywy i możliwości należytego w każdym wypadku wykorzystania egzekutywy wydziałów powiatowych. Wreszcie Ministerstwo Skarbu zwiększa swoje zainteresowanie działalnością Kas.

Ustalenie zwierzchniego nadzoru nad Kasami należy do zainteresowanych ministrów.

Wykonywanie nadzoru nad Kasami wymaga dokładniejszego unormowania kompetencji nadzorczych organów w tym celu powołanych. Organa

te muszą mieć centralną inicjatywę i dyspozycje. Organa lokalnego nadzoru muszą mieć łatwość kontaktu z organem centralnym i możność szybkiego czerpania potrzebnych wiadomości. Pomiędzy organami reprezentującymi nadzór administracyjny winno być organizacyjne zbliżenie i zespolenie funkcji oraz egzekutywy. Te same zespolenie pracy nadzorczej winno objąć organy lokalnego nadzoru na terenie poszczególnych województw oraz spowodować ścisłe współdziałanie z nadzorem finansowym P. B. R.

J. Długokęcki.

JAKIE PRZYJMOWAĆ WEKSLE

W n-rze 2-im „Skarbony" zastanawialiśmy się nad tem, która z dwóch form zabezpieczeń pożyczek w Kasach jest odpowiedniejsza i dogodniejsza — wekslowa czy skryptowa i doszliśmy do wniosku, że zabezpieczenie wekslowe pod wielu względami jest lepsze, niż skryptowe. Zaleciliśmy dlatego też pobieranie przez Kasy weksli od pożyczkobiorców. W związku z tym staje się rzeczą konieczną ustalenie zasad przyjmowania weksli i ich wypełniania, aby zachowały zalety zabezpieczenia dobrego i elastycznego, oraz jak należy w dalszym ciągu z nimi postępować; przy wekslach bowiem strona formalna odgrywa bardzo dużą rolę. Niewłaściwe wystawienie weksla może bądź zmniejszyć jego wartość, jako zabezpieczenia, bądź uczynić go formą niewygodną i uciążliwą, a także może utrudnić Kasie dochodzenie należności, zabezpieczonej takim wekslem.

Wady weksli i błędne ich wypełnianie omówimy na przykładach, jakich dostarczają portfele wekslowe w Kasach i na tej podstawie ustalimy sobie jakie weksle winny się w Kasach znajdować. Najczęściej spotykaną wadą weksli jest brak podpisów osób, poręczających za dłużnika - wystawcę wekslu. Nie jest to wprawdzie wada wekslu, jako dokumentu, gdyż te same braki posiadają również skrypty, ale jest to wada zabezpieczenia, zmniejszająca jego wartość, a więc wada bardzo poważna i to powstała wyłącznie z winy samych Kas, które, udzielając pożyczek, nie żądały, wbrew wyraźnemu nakazowi statutu normalnego, należytych poręczeń. Tej zasadniczej wady zabezpieczenia muszą Kasy unikać. Przypominamy przy tym p. 2-gi § 28 statutu Kas, który brzmi: „Dokumenty te (w tym wypadku weksle) winien podpisać własnoręcznie dłużnik i poręczyciele". Statut więc wyraźnie nakazuje pobieranie dokumentów pożyczkowych z poręką i to w dodatku z poręką nie jednej lecz kilku, a już co najmniej dwóch osób.

Jeśli chodzi o weksle poręka na nich może mieć w zasadzie dwie formy: formę żyra (zwanego również indosem) i formę właściwego porę-

czenia. Osoba, dająca swe żyro (indos) na wekslu nazywa się żyrantem (indosantem), a dająca poręczenie — poręczycielem. żyro jest to podpis innej niż dłużnik osoby, złożony przez nią na odwrocie weksla, a poręczenie jest to taki sam podpis lecz z własnoręcznie przez tę osobę dokonanym dopiskiem „poręczam“. Takim samym poręczeniem jest również podpis złożony na przedniej stronie weksla z lewej strony podpisu wystawcy. W tym wypadku poręczyciel nie potrzebuje już dodawać słowa „poręczam“.

Wskazawszy jaka jest różnica formalna między żyrem a poręczeniem, rozpatrzymy z kolei jakie zachodzą między nimi różnice prawne. Z punktu widzenia interesów Kasy, zasadniczą jest sprawa odpowiedzialności żyrantów względnie poręczycieli. Otóż odpowiedzialność żyrantów za zobowiązania wekslowe wobec posiadacza wekslu, t. zn. w naszym wypadku wobec Kasy, trwa krócej, niż odpowiedzialność poręczycieli. Zasadniczym warunkiem, który musi być spełniony, ażeby Kasa mogła dochodzić sądownie swej pretensji do żyrantów, jest zaprotestowanie wekslu w terminie, przewidzianym w prawie wekslowym t. j. w jednym z dwóch powszednich dni po terminie płatności, oznaczonym na wekslu. Niezaprotestowanie weksla w tym czasie powoduje zwolnienie od odpowiedzialności i z takiego weksla może Kasa dochodzić należności już tylko od wystawcy. Od dnia protestu weksla, odpowiedzialność żyrantów trwa jeden rok i w tym to czasie może kasa dochodzić od żyrantów swej należności na drodze sądowej. Po upływie tego czasokresu odpowiedzialność żyrantów odpada, jeżeli kasa nie skierowała przeciwko nim sprawy do sądu celem uzyskania nakazu zapłaty.

Niestety, dość częstym zjawiskiem spotykanym w portfelach wekslowych Kas są właśnie weksle z powyższymi wadami, t. zn. że weksle wypełnione datą płatności (t. zw. weksle terminowe), nie zostały w terminie zaprotestowane, jak również, że weksle, które zostały zaprotestowane, nie skierowano w ciągu roku do sądu.

Co do odpowiedzialności poręczycieli sprawa przedstawia się znacznie prościej i korzystniej dla posiadacza wekslu. Przedewszystkiem o d p a d a o b o w i ą z e k p r o t e s t o w a n i a p r z e z K a s ę w e k s l u, gdyż poręczyciel odpowiada tak samo jak dłużnik, którego odpowiedzialność z wekslu trwa bez względu na to czy weksel został zaprotestowany, czy nie. Protest bowiem sporządza się jedynie w celu zachowania odpowiedzialności żyrantów. Poza tym odpowiedzialność poręczycieli za zobowiązanie, za które ręczyli, odpada dopiero po upływie trzech lat od dnia płatności wekslu, a więc trwa o dwa lata dłużej niż odpowiedzialność żyrantów.

Jak z powyższego wynika bezwzględnie korzystniejszą, wygodniejszą i pewniejszą formą jest poręczenie, niż żyro. Dlatego też zarząd Kasy, a w pierwszym rzędzie skarbnik winien dopilnować, ażeby składane przez pożyczkobiorców weksle posiadały podpisy poręczycieli, a nie żyrantów.

Dotychczas w Kasach zwracano na to bardzo małą uwagę i pod tym względem jest dużo do uporządkowania.

Spotyka się również w Kasach weksle z wadą, polegającą na tym, że zamiast podpisu wystawcy umieszczone są krzyżyki, kółka lub odciski palców. Według dawnej ustawy wekslowej, która obowiązywała do 1.VII b. r. takie znaki winny były być uwierzytelnione rejentalnie, w przeciwnym razie nie miały one żadnego znaczenia wobec sądu i z takiego weksla Kasa mogła dochodzić pretensji tylko od żyrantów względnie poręczycieli. Zmniejszała się w ten sposób ilość osób zobowiązanych wekslowo, co oczywiście było dla Kasy niekorzystnem. Obecnie po wejściu w życie nowego prawa wekslowego, o czem pisaliśmy w poprzednim n-rze „Skarbony" Kasy mają możność przyjmowania weksli od osób niepiśmiennych bez obowiązku uwierzytelniania rejentalnego. W myśl nowego prawa pożyczkobiorca niepiśmienny nie stawia na wekslu żadnych znaków, lecz w miejscu przeznaczonym na podpis wystawcy podpisuje się na jego prośbę inna osoba. Podpis tej osoby winien być poświadczony przez wójta gminy. Klauzula poświadczenia takiego winna brzmieć następująco: „Stwierdzam własnoręczność podpisu p...................., który podpisał się na prośbę niepiśmiennego p.................."

Wobec tego, że klauzula ta oraz data, pieczęć i podpis wójta nie zmieszczą się na wekslu, poświadczenie takie może być dokonane na przydłużku. Przydłużek jest to kartka czystego papieru szerokości weksla, przyklejona do prawego boku weksla. Miejsce połączenia winno być przestemplowane pieczęcią Kasy na odwrotnej stronie weksla w ten sposób, aby pół pieczęci było na wekslu i pół na przydłużku.

Jak już wyżej zaznaczyliśmy, spotyka się w Kasach weksle terminowe tj. z wypełnioną datą płatności, a obok nich weksle bez daty płatności. Stan taki jest niepożądany, gdyż wytwarza chaos i często powoduje, że zarządy Kas jednakowo traktują obydwa rodzaje weksli i pozwalają im spokojnie spoczywać w portfelu. Skutek tego jest ten, że weksle terminowe stają się po upływie odpowiednich czasokresów przeterminowane. Aby tego uniknąć zarząd każdej Kasy winien postanowić, że będzie przyjmował od pożyczkobiorców weksle tylko jednego rodzaju, t. zn. albo terminowe albo bez daty płatności.

Zastanówmy się teraz jakie przedstawia plusy i minusy każdy z tych rodzajów weksli. Zanim to omówimy, chcemy jeszcze raz podkreślić, gdyż to jest bardzo ważne, że na wekslach winny być podpisy poręczycieli, a nie żyrantów i tylko w tym wypadku mogą Kasy przyjmować weksle terminowe. Przyjęcie weksla terminowego ma ten plus, że nie potrzeba pobierać od dłużnika deklaracji, co jest i kłopotliwe i pociąga wydatek na opłatę stemplową. Poza tym wystawienie przez dłużnika na wekslu daty płatności może skłonić go do terminowego spłacenia długu. Gdyby jednak dłużnik

w terminie płatności weksla długu nie uregulował, Kasa może i powinna (bez potrzeby protestowania o ile są poręczyciele, nie żyranci) skierować weksel do sądu lub zażądać od dłużnika nowego weksla. Należy to uczynić przed upływem trzech lat od daty płatności weksla. Minusem weksla terminowego jest to, że w wypadku przeoczenia przez zarząd Kasy wyżej wskazanego terminu skierowania sprawy do sądu, weksel ten traci wszelkie uprawnienia jakie nadaje wekslom prawo wekslowe. Poza tym weksle terminowe posiadają tę ujemną stronę, że mogą się nie nadawać do redyskonta z uwagi na nieodpowiednie terminy ich płatności. Ta ujemna cecha szczególnie ostro wystąpi w przyszłości, kiedy Kasy będą więcej korzystały z kredytów redyskontowych.

Plusy i minusy weksli bez daty płatności omówiliśmy już częściowo powyżej. Sprecyzujemy je jednak jeszcze pokrótce. A więc minusem tych weksli jest konieczność pobierania przez Kasę deklaracji. Plusem jednak jest to, że będąc w posiadaniu takiej deklaracji, w której zarówno dłużnik jak i poręczyciele upoważniają Kasę do wystawienia na wekslu daty płatności, Kasa nie jest narażona na przeoczenie terminu, w którym należy oddać weksel do sądu. Mając deklarację Kasa może w każdej chwili o ile uzna to za wskazane, wystawić na wekslu datę płatności i skierować go do sądu. Poza tym przy korzystaniu z kredytu redyskontowego Kasa może przy przesyłaniu weksli do redyskonta wystawić na nich taką datę płatności, jaka będzie potrzebna. Weksle te więc są formą bardziej elastyczną, niż weksle terminowe.

Jeśli chodzi o sumę długu, to ze względu na przepisy ustawy stemplowej, suma winna być na wekslu wypisana.

Ścisłe zastosowanie się Kas do wszystkich powyższych wskazówek pozwoli usunąć istniejące obecnie wady i uchybienia w portfelu wekslowym, usunie chaos i uczyni z weksli pełnowartościowe zabezpieczenie udzielonych przez Kasy pożyczek.

Kazimierz Toska.

ROZWÓJ GMINNYCH KAS P. O. NA TERENIE WOJ. LUBELSKIEGO

Z pośród przeszło 900 gminnych kas p. o. działających na terenie 5 centralnych i 3 wschodnich województw (bez woj. Nowogródzkiego) największa ilość gminnych kas p. o. znajduje się na terenie woj. Lubelskiego, wynosząc 26%, czyli przeszło ¼ część wszystkich istniejących kas gminnych. Również i pod względem ogólnych wyników gospodarczych i finansowych kasy gminne woj. lubelskiego osiągnęły pierwsze miejsce wśród kas gminnych innych województw. Tłomaczyć to należy przedewszystkim

tym, że woj. lubelskie posiada charakter wybitnie rolniczy i nie miało odpowiedniej sieci Stefczykówek po wsiach. To też sfery działaczy samorządowych z zapałem podjęły pracę organizowania gminnych kas p. o. Nie mniej jednak należy podkreślić fakt, że odnośne władze lokalne, a w szczególności wojewódzkie, doceniając rolę i znaczenie, jakie gminne kasy p. o. mogą spełnić w życiu gospodarczem i społecznem wsi, wspierały powstawanie tych Kas. Na terenach 277 gmin wiejskich województwa lubelskiego istnieje 234 gminnych kas p. o., czyli że przeszło 84% ogólnej ilości gmin wiejskich posiada swoje kasy gminne. Istnieje również duża równomierność w rozmieszczeniu gminnych kas p. o. na obszarze całego województwa. Wyjątek stanowi tylko pow. Krasnystawski, gdzie na 14 gmin wiejskich znajduje się 6 gminnych kas p. o. Należy jednak nadmienić, że pozostałe gminy wiejskie powiatu krasnystawskiego obsługiwane są przez kasy Stefczyka.

Przechodząc obecnie do omówienia kapitałów własnych gminnych kas p. o. woj. lubelskiego — możemy z przyjemnością stwierdzić, że kapitały te, mimo trudniejszych warunków gospodarczych, wykazują stały i znaczny wzrost. Łączna suma kapitałów własnych, według stanu na dzień 1 stycznia 1936 r., wynosiła zł 2.773.000 z czego na kapitał zasobowy złotych 565.000, co stanowi c-a 35% ogólnej sumy kapitałów własnych wszystkich istniejących gminnych kas p. o. Stałe zwiększanie kapitałów własnych następuje głównie z przelewów czystych zysków, oraz w nielicznych wypadkach z dodatkowych dotacji gmin. Daje się ponadto zauważyć szybszy przyrost kapitałów zasobowych od kapitałów zakładowych, co świadczy o rozwijającej się przezorności w gospodarce finansowej kas gminnych. Przeciętne wysokości kapitałów własnych na jedną Kasę wynosi zł 11.850, istnieje jednak duża rozpiętość kapitałów własnych w poszczególnych kasach gminnych, wahająca się od 2.000 do 44.000 złotych.

Do kapitałów obcych, jakimi gminne kasy p. o. dysponują, należy zaliczyć wkłady oszczędnościowe i długi.

Stan kapitałów obcych w/g danych na dzień 1.I.1936 r. wynosił łączną sumę zł 4.135.000 z czego przypada na:

a) wkłady oszczędnościowe zł 2.135.000,

b) zadłużenie w Państwowym Banku Rolnym zł 1.950.000,

c) zadłużenie w komunalnych kasach oszczędności zł 50.000.

Ogólna suma wkładów oszczędnościowych w gminnych kasach p. o. woj. lubelskiego stale wzrastała do roku 1932, wynosząc w tym czasie kwotę zł 2.219.000. Z uwagi jednak na skutki kryzysu gospodarczego, powodującego silny spadek rentowności drobnych gospodarstw wiejskich, nastąpiło nieznaczne obniżenie ulokowanych w kasach gminnych wkładów oszczędnościowych. Stosunkowo niewielki spadek sumy wkładów oszczędnościowych w okresie silnej depresji gospodarczej na wsi należy tłomaczyć

przeważnie niemożnością wypłacenia przez niektóre kasy gminne wymienionych wkładów. Rok 1935 wykazuje już pewne ożywienie w ruchu oszczędnościowym, zwłaszcza na terenach tych gminnych kas p. o., które na skutek dobrze zorganizowanej propagandy, zdobyły sobie całkowite zaufanie miejscowej ludności rolniczej.

Na specjalne wyróżnienie zasługują niektóre gminne kasy p. o., posiadające wyjątkowo wysokie wkłady oszczędnościowe, jak np. gminne kasy powiatu biłgorajskiego i zamojskiego, wśród nich zaś gminna kasa w Obszy, gm. Babice, pow. Biłgorajskiego posiada wkładów na zł 69.000 (w kasie tej wkłady wzrosły w ciągu tylko 1935 r. o zł 40.000), w Wysokiem, powiatu Zamojskiego — na zł 66.000, w Kocudzy, pow. Biłgorajskiego na zł 56.000 i w Księżpolu, pow. Biłgorajskiego na zł 55.000.

Dowodem dużej aktywności szeregu gminnych kas p. o. jest fakt, że Kasy te przedterminowo spłacają swoje zobowiązania wobec Państwowego Banku Rolnego z tytułu zaciągniętych pożyczek. Szczególnie pocieszającym objawem w ruchu oszczędnościowym gminnych kas jest stałe zwiększanie się wkładów dobrowolnych na miejsce dotyńchczasowych przymusowych, które przez większość gminnych kas były jeszcze do niedawna stosowane, a które powstawały z potrąceń pewnych kwot przy udzielaniu nowych pożyczek.

Na zadłużenie gminnych kas p. o. woj. lubelskiego składają się kredyty Państwowego Banku Rolnego i w znikomych sumach kredyty komunalnycn kas oszczędności.

Zadłużenie to osiągnęło najwyższe swoje napięcie w końcu 1930 roku wynosząc zł 3.680.000. Od tego czasu zadłużenie gminnych kas stale zmniejszało się do końca 1934 r., osiągając sumę zł 1.790.000, czyli, że w okresie 4-ch lat spłaciły gminne kasy przeszło 50% swoich zobowiązań. Spłata ta okaże się daleko większa, o ile od wykazanego na dzień 1.I.1935 r. zadłużenia gminnych kas, odejmiemy kredyty udzielone tym kasom po dniu 1 lipca 1932 r., to wtedy z dawnych kredytów pozostaje nieuregulowana kwota zł 1.367.000. Rok 1935 wykazuje niewielki wzrost zadłużenia gminnych kas w Państwowym Banku Rolnym, osiągając sumę zł 1.950.000, a to na skutek, udzielonych gminnym kasom pożyczek zaliczkowych pod zastaw zboża w jesieni 1935 r.

Omawiając wyniki akcji układowo - konwersyjnej w gminnych kasach p. o. woj. lubelskiego, możemy stwierdzić bardzo poważne rezultaty, jakie kasy gminne w tym kierunku poczyniły, dzięki czemu w znacznej mierze upłynniły swoje zamrożone wierzytelności rolnicze, oraz wzmocniły i uporządkowały niedostateczne niejednokrotnie zabezpieczenia, udzielonych w swoim czasie pożyczek. W/g stanu na dzień 1 sierpnia 1936 r. zawarły kasy gminnne w woj. Lubelskim 9.500 układów konwersyjnych na łączną sumę c-a zł 2.700.000 z czego przypada na kredyty Państwowego Banku

Rolnego kwota zł 1.230.000, oraz na kredyty z funduszów własnych gminnych kas kwota zł. 1.470.000, ponieważ z zadłużenia gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych, podlegającego konwersji, przypada na kredyty Państwowego Banku Rolnego kwota zł 136.700 przeto widzimy, że kasy gminne pokryły zawartemi układami 90% podlegającego konwersji zadłużenia, jakie posiadają w Państwowym Banku Rolnym.

Na ogólną ilość 147 gminnych kas, które posiadają w Państwowym Banku Rolnym (Oddział Lublin) podlegające konwersji zadłużenia, pokryło dotychczas 95 gminnych kas w całości swoje zadłużenia zawartymi układami konwersyjnymi. Pozatem znaczna część pozostałych gminnych kas posiada bardzo małe sumy zadłużenia, niepokrytego jeszcze układami konwersyjnymi. Zachodzą jednak wypadki, że pewna ilość gminnych kas nie ujawniła dotychczas dostatecznej akcji układowo - konwersyjnej, co może świadczyć o słabej ich sprężystości i organizacji.

Dotychczasowa spłacalność skonwertowanych w Państwowym Banku Rolnym (Oddział Lublin) zadłużeń na podkład zawartych przez gminne kasy z ich dłużnikami układów—wynosiła na dzień 1 sierpnia 1936 r. w kapitale 60%, w należnych procentach 61% podlegających spłacie kwot.

Osiągnięte przez gminne kasy tak poważne wyniki w akcji układowo-konwersyjnej posiadają wyjątkowe znaczenie dla dalszego rozwoju naszej wsi. Przedewszystkiem akcja ta wpłynęła dodatnio na psychikę ludności wiejskiej, niejednokrotnie nadmiernie zadłużonej, poza tym zapewniło jej utrzymanie jedynego warsztatu pracy. Natomiast w stosunku do kas gminnych przyczyniła się do uporządkowania i upłynnienia zamrożonych ich wierzytelności rolniczych, oraz zapewniła, poza wzmocnieniem zabezpieczenia, stałą pomoc odsetkową Skarbu Państwa z tytułu obniżenia dłużnikom oprocentowania i zwrot 50% ewentualnie poniesionych strat w kapitale.

Unieruchomienie pewnej części kapitałów obrotowych gminnych kas p. o., spowodowane trudnościami płatniczymi drobnego rolnictwa, oraz stałe zmniejszanie się zadłużenia kas gminnych, wpłynęło na znaczne ograniczenie nowej akcji kredytowej. Rok 1933 był przełomowym w nowej akcji kredytowej gminnych kas. Od roku 1934 daje się zauważyć w większości gminnych kas silniejsze ożywienie akcji pożyczkowej, na co składają się w pierwszym rzędzie nowe kredyty, udzielane Kasom przez Państwowy Bank Rolny, następnie stałe upłynnianie zamrożonych wierzytelności i wzmożony ruch oszczędnościowy, jakkolwiek ten ostatni na razie jeszcze o charakterze sporadycznym. Gminne Kasy p. o. doświadczone skutkami kryzysu gospodarczego przystępują do nowej akcji kredytowej z wielką ostrożnością. Przychodzą one z pomocą kredytową tym drobnym rolnikom, którzy dają całkowitą gwarancję terminowego zwrotu zaciągniętych pożyczek, poza tym starają się zaspokoić posiadanymi funduszami możli-

wie jak największą ilość pożyczkobiorców, udzielając pożyczki najwyżej do zł. 300, co jednak przy obecnie niskim poziomie cen jest na wsi kwotą bardzo dużą, gdyż rolnik może w tych warunkach zaspokoić, znacznie mniejszym nakładem kapitału, najniezbędniejsze potrzeby gospodarcze. Dzięki tej ostrożnej polityce kredytowej szereg gminnych kas p. o. pracowało w latach kryzysowych i pracuje nadal z bardzo pomyślnymi wynikami. Globalnej kwoty udzielonej przez kasy gminne pożyczek w 1935 roku dokładnie podać nie można, gdyż dane te uzyskiwane są ze sprawozdań rocznych kas. Jak jednak wynika z dotychczasowych materiałów i spostrzeżeń — zdolność kredytowa Kas wynosi około zł 7.500.000, z czego 26% przypada na kredyt Państwowego Banku Rolnego.

Państwowy Bank Rolny jest głównym kredytodawcą gminnych kas p.-o., znajdujących się na terenie woj. Lubelskiego, gdyż nawet niewielkie kwoty, udzielone w swoim czasie gminnym kasom przez komunalne kasy oszczędności pochodzą głównie z kredytów Państwowego Banku Rolnego.

Poniżej podane zestawienie ilustruje sumy poszczególnych kredytów, udzielonych kasom gminnym w latach 1934 i 1935.

RODZAJ KREDYTU	W roku 1935 udzielił Państwowy Bank Rolny		W roku 1935 udzielił Państwowy Bank Rolny		UWAGI
	Ilość kas	na sumę	Ilość kas	na sumę	
Obrotowy	48	101.700.—	52	170.000.—	
Na zaliczki zbożowe . .	53	214.830.—	108	417.850.—	
Na zakładanie sadów handlowych	23	38.795.—	24	42.168.—	
W nawozach sztucznych .	3	11.738.—	3	13.693.—	
Inne	—	—	9	29.800.—	
	—	367.063.—	—	673.511.—	

Spłacalność kredytów udzielonych gminnym kasom w 1934 r. wynosiła dla kredytu obrotowego 90%, zaliczkowego 94%, nawozowego 100%, co się tyczy kredytu sadowniczego, to posiada on charakter kredytu średnio - terminowego, 3-letniego, zatem o jego spłacalności narazie danych Państwowy Bank Rolny nie posiada.

O ile chodzi natomiast o spłacalność kredytów udzielonych gminnym kasom w 1935 r., to w porównaniu z rokiem 1934 spłacalność ta była jeszcze lepsza i wynosiła dla kredytu obrotowego 95%, zaliczkowego 98% i nawozowego 100%.

Z powyżej przytoczonych cyfr widzimy, że spłacalność nowych kredytów jest bardzo dobra, co może świadczyć o ostrożnej polityce kredytowej gminnych kas p.-o.

Na specjalne podkreślenie zasługuje akcja interwencyjna kredytu zaliczkowego, która ma na celu powstrzymanie drobnych rolników od masowego rzucania na rynek w okresie pożniwnym, większej ilości zbóż, a tym samym zapobieganie nadmiernej obniżce cen, mających w tej porze roku i tak już tendencje zniżkowe. Szczególny wzrost zapotrzebowania na kredyt zaliczkowy uwidocznił się w roku 1935 i bieżącym, na co w pierwszym rzędzie wpłynęło zmniejszenie akcji interwencyjnej skupu zboża przez Państwowe Zakłady Przemysłowo - Zbożowe, poza tym znaczne obniżenie oprocentowania kredytu do 3% w stosunku rocznym.

Jak wiadomo współpraca Państwowego Banku Rolnego z gminnemi kasami p.-o. nie ogranicza się tylko do pomocy kredytowej, lecz wskutek braku Związku Gminnych Kas P.-O. obejmuje także prace instrukcyjno-rewizyjne, jako też akcję wychowawczą.

Od szeregu lat urządzane są rok rocznie przez Państwowy Bank Rolny specjalne kursy dla rachmistrzów gminnych kas p. - o. W roku bieżącym urządzone były kursy dla przedstawicieli Zarządów gminnych kas i komisji rewizyjnych, przy czym kursy te odbyły się w Lublinie, Siedlcach, Białej-Podlaskiej, Chełmie-Lubelskim i Zamościu, przy licznym współudziale rachmistrzów.

Przeprowadzane przez inspektorów Państwowego Banku Rolnego lustracje, posiadają przede wszystkim charakter informacyjno - wychowawczy. Lustracje te odbywają się w ścisłym kontakcie z zainteresowanymi inspektorami samorządowymi. Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie urządził w bieżącym roku w porozumieniu z Państwowym Bankiem Rolnym 2-dniowe kursy dla inspektorów samorządu gminnego, które miały na celu rozwój gminnych kas p. - o. i dalsze usprawnienie współpracy z Państwowym Bankiem Rolnym. Należy przy tym nadmienić, że wyniki prac inspektorów samorządowych, na podległych im terenach, decydują w dużej mierze o lepszej lub też słabszej wspłpracy gminnych kas z Państwowym Bankiem Rolnym.

Reasumując dotychczasowe wyniki współpracy Państwowego Banku Rolnego z kasami gminnymi na naszym terenie, możemy stwierdzić, że współpraca ta daje dobre wyniki, i że gminne kasy p.-o. są jedną z najlepszych kategoryj dłużników Państwowego Banku Rolnego.

Należy jednak zaznaczyć, że na 234 gminnych kas p.-o. jest około 10% takich gminnych kas, które jeszcze nie dosięgają poziomu pozostałych Kas. Posiadają one bowiem znaczny procent zamrożonych kapitałów obrotowych. Przyczyny tego stanu rzeczy należy szukać nie tyle w trudnościach płatniczych drobnego rolnictwa, ile w niedostatecznym wyrobie-

niu ludzi, którzy do kierowania tych kas zostali powołani. Zarówno władze nadzorcze jak również Państwowy Bank Rolny dokładają ze swej strony wszelkich starań, ażeby istniejące usterki i braki jak najszybciej usunąć i Kasy te, pozostające chwilowo w tyle w swojej akcji pożyczkowo-oszczędnościowej, podnieść do poziomu najlepszych Kas.

Obserwowany od kilku lat spadek zadłużeń gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych i poprawiający się z każdym rokiem procentowy stosunek kapitałów własnych do sumy długu, przyczyni się niewątpliwie do utrwalenia egzystencji i dalszego rozwoju gminnych kas p.-o.

Zadanie społeczno-gospodarcze gminnych kas p.-o. jest doniosłe, zwłaszcza przez gromadzenie oszczędności wśród drobnego rolnictwa. W tym zakresie są poważnym czynnikiem rozbudowy kapitalizacji wewnętrznej, przez co nabierają znaczenia ogólno - państwowego. Dzięki minimalnym kosztom administracyjnym realizują aktualny postulat oszczędnego gospodarowania, a przez to stają się tanim, bezpośrednim źródłem kredytu dla drobnego rolnictwa. Tą drogą rozwiązują zagadnienie obniżenia kosztów produkcji rolniczej, a co za tym idzie zwiększenia rentowności warsztatów rolnych.

M. Kuczkowski.

PORADY, WYJAŚNIENIA I OKÓLNIKI DOTYCZĄCE KAS

Gminna Kasa P. O. w Osięcinach pow. nieszawskiego pisze:

W zeszycie 2-gim „Skarbony Wiejskiej" w artykule „Co stosować — weksel czy skrypt dłużny" w końcu mowa jest o pobieraniu od dłużników odpowiedniej deklaracji przy zabezpieczeniu pożyczek wekslami.

Ja natomiast mniemam, że wobec przepisów zawartych w artykule 10 nowego prawa wekslowego, pobieranie takich deklaracji jest zbędne.

Uprzejmie proszę o łaskawe wyświetlenie tego na łamach „Skarbony Wiejskiej".

O d p o w i e d ź:

Wątpliwość wysunięta przez Gminną Kasę, że obecnie art. 10 nowego prawa wekslowego stworzył tego rodzaju stan prawny, iż przy pobieraniu weksli bez terminów płatności nie należy wymagać od dłużników, aby składali deklarację upoważniającą Kasę Gminną do wypełnienia tych weksli datą płatności — jest błędne z następujących powodów.

Zasada ogólna, że posiadacz wekslu nie może go wypełnić inną datą płatności, niż umówioną, jaka dawniej obowiązywała i nadal obowiązuje, i art. 10 nowego prawa wekslowego wcale tej zasady nie przekreślił, gdyż każdy weksel musi być wypełniony zgodnie z umową, a więc zgodnie z wolą wystawcy. Art. 10 nowego prawa wekslowego ma na myśli nie pierwszego posiadacza, a następnych, którzy już po wypełnieniu wekslu stali się jego

posiadaczami, ponieważ przeciwko pierwszemu posiadaczowi, tj. temu, komu dłużnik weksle wręczył zawsze może dłużnik czynić zarzuty, że weksel został wypełniony niezgodnie z umową, nie potrzebując udowadniać złej wiary lub rażącego niedbalstwa ze strony tego pierwszego posiadacza.

Natomiast do następnych posiadczy dłużnik może czynić zarzuty, iż weksel wypełniono niezgodnie z zawartym porozumieniem, o ile udowodni złą wiarę lub rażące niedbalstwo ze strony tego posiadacza.

Za posiadacza złej wiary może być uznany taki posiadacz, który, otrzymawszy weksel bez daty płatności, nie poinformował się u wystawcy weksłu co do umuwionego z wierzycielem terminu płatności wekslu, lecz wypełnił weksel innym terminem.

Gdyby ten sam posiadacz otrzymał już weksel wypełniony, to zarzutu złej wiary nie można by było mu czynić, o ile dłużnik nie mógłby udowodnić, że właśnie w tym celu weksel następnemu posiadaczowi został odstąpiony, aby go móc pozbawić właśnie tego zarzutu.

Ponieważ Gminne Kasy zwykle są pierwszymi posiadaczami weksla, więc dla uniknięcia jakichkolwiek zarzutów, zawsze należy brać do weksli bez terminów płatności deklaracje.

Sprawę powyższą rozwija artykuł p. K. Teski p. n. „Jak należy wypełniać weksle obecnie“ zamieszczony w tymże numerze „Skarbony Wiejskiej“.

Ł.

Zabrodzka Gminna Kasa Pożyczkowo - Oszczędnościowa powiatu Radzymińskiego pisze:

Tutejsza Kasa zawarła układ konwersyjny z dłużnikiem Wacławem Wójcikiem na sumę długu złotych 499. Układ nie został jeszcze zatwierdzony, gdyż podlega przerobieniu z powodu wprowadzenia 2-letniej karencji rozporządzeniem Ministra Skarbu.

Zabezpieczeniem długu przed układem konwersyjnym był tytuł wykonawczy Sądu Grodzkiego w Jadowie z dnia 26.VIII.1931 r. Przy zawieraniu układu konwersyjnego Wacław Wójcik złożył nowe weksle z solidarną poręką nowych poręczycieli. Jeden z poręczycieli po kilku miesiącach sprzedał swoje gospodarstwo, nie posiada obecnie żadnej nieruchomości, wyprowadził się z gminy i pracuje zarobkowo. Drugi poręczyciel wprowadził Zarząd Kasy w błąd, gdyż przy podpisywaniu weksli oświadczył, że posiada 5 morgów ziemi, później okazało się, że jego żona posiada tylko 2 morgi, a poręczyciel nie posiada żadnej własności.

Obecnie Zarząd Kasy dowiaduje się, że dłużnik Wacław Wójcik również likwiduje swoją posiadłość rolną, sprzedaje i wyprowadza się w poszukiwaniu lżejszego zawodu, nie zamierza nabyć innej nieruchomości i prawdopodobnie nie myśli o uregulowaniu swych długów.

Zarząd Kasy zaniepokojony tym, że Wójcik Wacław może narazić Kasę na stratę przeszło 500 złotych uprzejmie zapytuje, czy może obecnie wystąpić do komornika sądowego o ściągnięcie na podstawie posiadanego wyroku należności kasy w drodze przymusowej i czy w wypadku odwołania się Wójcika do P. B. R. z uwagi na zawarcie układu konwersyjnego P. B. R. będzie interweniować w sprawie odwołania egzekucji przymusowej. Zarząd Kasy z drugiej strony nie chce bezcelowo ponosić kosztów komornika, jeśliby w obecnych warunkach prawnych egzekucja w tym wypadku byłaby niemożliwą.

Odpowiedź:

Zmiany w pierwotnym układzie konwersyjnym zawartym przez Kasę z dłużnikiem, przewidziane dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. nr 82, poz. 507) i rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 21 grudnia 1935 r. (Dz. U. R. P. nr 96, poz. 611) nie wymagają zatwierdzenia, są bowiem dokonywane i ważne z samego prawa. Ważność układu istnieje nieprzerwanie.

Wprowadzenie Kasy w błąd z tytułu podania niedokładnego stanu posiadania jednego z poręczycieli nie może być podstawą do rozwiązania układu.

Jedynie, jak o tem mówi ostatni ustęp § 4 układu zawartego przez Kasę, wykazanie przez dłużnika w § 1 układu niedokładnego stanu posiadania, uprawnia Kasę do rozwiązania układu z winy dłużnika w całości lub w części oraz do żądania natychmiastowej spłaty całkowitej, względnie niespłaconej sumy należności, zgodnie z przepisem § 15 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 11 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. nr 109, poz. 967), co jednak niema tu zastosowania.

W związku z wiadomością Kasy, że dłużnik sprzedaje swoją posiadłość rolną, Kasa ma prawo rozwiązać istniejący układ i dochodzić swoich należności niezwłocznie na zasadzie §§ 5 i 6 zawartego układu.

Nawiasem dodajemy, że w myśl § 21 Instrukcji Banku Akceptacyjnego S. A. Kasa nie była obowiązana żądać nowych weksli, gdy w posiadaniu Kasy był poprzednio tytuł wykonawczy Sądu Grodzkiego.

Jeżeli Kasa nie wydała dłużnikowi poprzednio posiadanego tytułu wykonawczego, zachowując go jako dodatkowe zabezpieczenie, może obecnie na podstawie tego tytułu niezwłocznie dochodzić całej należności od osób przeciwko którym wyrok został wydany.

Dłużnik nie może w tym wypadku uzyskać zawieszenia wdrożonej egzekucji ze strony Urzędu Rozjemczego.

D.

Z PRASY

W nr 15 dwutygodnika „Oszczędność“ z dnia 15 sierpnia r. b. ukazał się artykuł wstępny p. n. „Na marginesie memoriału Związku Powiatów R. P.“. Memoriał ten dotyczył komunalnych kas oszczędności i złożony został przez Związek Powiatów R. P. Ministrom Skarbu oraz Spraw Wewnętrznych w dniu 30 czerwca r. b., a ogłoszony w nr 28 tygodnika „Samorząd“ z dnia 12 lipca r. b.

Dla gminnych kas p.-o. interesującą będzie treść streszczonego w „Oszczędności“ memoriału oraz odpowiedź nań ze sfer Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie.

„Oszczędność“ pisze:

„Poruszając w nim kompleks zagadnień finansowych powiatowych związków samorządowych na tle opancerzonych wskutek postępowania oddłużeniowego budżetów, autorzy z głęboką troską zastanawiają się nad obecnym stanem K. K. O., który o ile nie będą zastosowane odpowiednie środki zaradcze, grozi zamętem w gospodarce tych związków, a może nawet całkowitym jej wywróceniem.

W szeregu przyczyn, które doprowadziły kasy do stanu dzisiejszego, memoriał wskazuje na wiele momentów znanych powszechnie i stwierdzonych m. inn. w memoriale Związku Związków K. K. O. do p. Ministra Skarbu z końca r. ub. Memoriał Zw. Powiatów przyznaje m. i., że zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim „istniał pęd do zakładania komunalnych kas oszczędności i gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych, niezależnie od tego, czy istniała gospodarcza potrzeba powiększenia aparatu kredytowego na danym terenie. Przy czym charakterystycznym zjawiskiem było pojmowanie K. K. O. nie jako instytucji powołanych do gromadzenia lokalnych kapitałów i opierania na nich akcji kredytowej, lecz jako narzędzia, przy pomocy którego można udostępnić ludności kredyt pochodzący z reguły z instytucji centralnych".

Wskazuje też na „nieoględną politykę kredytową szeregu kas", co m. inn. spowodowało, że znaczna ich część pracuje z poważnymi stratami. W innym miejscu zaznacza, że „w procesie uzdrowienia bankowości komunalnej winien wziąć także udział Skarb państwa poprzez Państwowy Bank Rolny, którego kredyty celowe... poderwały egzystencję wielu powiatowych kas oszczędności". — „Twierdzimy" — piszą autorzy memoriału — „że ryzyko tych kredytów, a także kredytów dla spółdzielczości rolniczo-handlowej nie może być w całości przerzucone na kasy oszczędności, a w ostatecznym rachunku na związek poręczycielski m. inn. i z tego powodu, że K. K. O. nie były swobodnymi dysponentami".

„Memoriał dzieli przyczyny dzisiejszych trudności kas na trwałe o charakterze strukturalnym oraz przejściowe „związane z likwidacją skutków kryzysu ekonomicznego, różnych przerostów i fałszywych założeń i metod w polityce K. K. O.", żądając dla usunięcia pierwszej grupy przyczyn — zasadniczych zmian.

W konkluzji postulaty memoriału sprowadzają się do czterech punktów:

„1) Podjęcie sanacji K. K. O. przede wszystkim przez likwidację strat drogą emisji przez banki komunalne specjalnych obligacji z uwagi na ciężką sytuację finansową powiatowych związków samorządowych;

2) zliberalizowanie wykonywania przepisów prawa o K. K. O. w zakresie kapitałów zakładowych...;

3) podjęcie inicjatywy w kierunku znowelizowania obowiązującego prawa o K. K. O. celem zespolenia organizacyjnego i ideowego komunalnych kas oszczędności z samorządem;

4) podjęcie studiów nad organizacją sieci lokalnych instytucji kredytowych, w szczególności zaś nad likwidacją lub scaleniem komunalnych kas oszczędności, tam gdzie ich istnienie nie jest uzasadnione warunkami gospodarczymi i gdzie nie posiadają warunków rentownej działalności".

„Obecny stan prawny określony jest jako „anachronizm", gdyż nakładając na związek założycielski cały szereg obowiązków daje mu wzamian kompetencje jakoby o charakterze tylko formalnym, jak np. wybór rady i specjalnej komisji rewizyjnej. „Natomiast — czytamy — wpływu na gestię interesów kasy poprzez wybór t. zw. dyrekcji i nadzoru związek założycielski jest niemal pozbawiony".

Czyż wybór organów kasy przez organa związku poręczającego jest tylko uprawnieniem natury formalnej? Rada kasy jest wybierana przez radę powiatową (lub miejską) w połowie z grona radnych powiatowych (miejskich), w połowie zaś z przedstawicieli miejscowego społeczeństwa w skład organów samorządu nie wchodzących. Przewodniczącym rady kasy z urzędu jest przewodniczący wydziału powiatowego (lub prezydent miasta czy burmistrz). Tak skonstruowana rada winna być wszak uważana za czynnik *par excellence* społeczny, ściśle przy tym zespolony z samorządem terytorialnym. Rada wybiera dyrekcję kasy, zwracając uwagę na jej fachowość i przedstawia kandydata na dyrektora zarządzającego do zatwierdzenia p. ministrowi Skarbu. Nadto rada powiatowa (miejska) wyłania komisję rewizyjną kasy wyposażoną w szerokie prerogatywy, mającą statutowy obowiązek dokonywania rewizji i kontroli całokształtu działalności kasy przynajmniej cztery razy do roku, a prawo — do rewidowania jej ponadto w każdym czasie".

Nie chcemy przypuszczać, by koordynowanie polityki operacyj kas przez ośrodki centralne według zasad i wskazań ustalanych przez ministra Skarbu musiało prowadzić do bezideowości tych instytucji, czego w myśl tendencji memoriału dałoby się uniknąć jedynie w drodze decentralizacji całkowitej i pozostawienia troski o właściwe funkcjonowanie i normalny rozwój kas wyłącznie organom samorządu miejscowego.

Sami autorzy memoriału przyznają, że obecna sytuacja kas jest w znacznej mierze konsekwencją stanu z lat poprzednich, z czasów gdy dziś obowiązująca ustawa jeszcze nie istniała, a więc kiedy samorząd miał pełną gestię, prowadził samodzielną politykę kasową i ogólno - gospodarczą swego terenu. Były to czasy, kiedy zamrożone

dziś kredyty banków państwowych, zwłaszcza Państw Banku Rolnego, płynęły szerokim strumieniem, a kasy szafowały nimi bardzo szczodrze i nie tylko w wypadkach klęsk żywiołowych, spełniając rolę agentów tych banków do rozprowadzania kredytów „celowych“ na rachunek własny.

Pod kierownictwem samorządów właśnie została zapoczątkowana polityka kredytowa szeregu kas, którą memoriał kwalifikuje zupełnie słusznie jako „nieoględną“. I wtedy to właśnie komunalne kasy oszczędności były uważane za narzędzie służące głównie do rozprowadzania kredytów państwowych, nieomal za — wydziały kasowo - rozrachunkowe Wydziałów powiatowych i magistratów. Dotyczy to zwłaszcza kas egzystujących na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Nie bez znaczenia przy rozważaniu poruszanych problemów jest sprawa prowadzenia w swoim czasie takiej polityki kredytowej, dzięki której, na ogólną sumę zł 610 milionów kredytów udzielonych przez kasy — pożyczki dla rolnictwa wyniosły zł 160 milionów, a dla związków samorządowych — zł 117 milionów (stan na 1.I.35). Kasy województw centralnych i wschodnich udzieliły związkom samorządowym zł 37,5 mil., podczas gdy kapitały zakładowe kas powstałe z dotacji tych związków nie przekraczają zł 10 milionów.

Jak wiadomo, zarówno kredyty rolnicze jak i samorządowe zostały w znacznej części zamrożone i podlegają postępowaniu oddłużeniowemu wpływając ujemnie i na płynność i na rentowność kas“.

„Memoriał uznaje, iż K. K. O. „są ogniwem w aparacie kredytowym najważniejszym w lokalnym życiu gospodarczym rolnictwa, drobnego przemysłu i handlu oraz rzemiosła“. Jednak kieruje pod ich adresem zarzut utrzymywania, a nawet powiększania stanu organizacyjnego w tym czasie, kiedy np. bankowość prywatna ograniczyła sieć swych komórek organizacyjnych, — wyrażając obawy, czy wobec ogólnego zmniejszenia obrotów gospodarczych ilość kas i ich placówek nie jest nadmierna. Wydaje się nam, iż poza nielicznymi wyjątkami — co do których warunki obiektywne wskazywałyby istotnie na konieczność scalenia placówek dotąd samodzielnych, w drodze np. tworzenia związków międzykomunalnych na parę czy kilka powiatów z oddziałami jednej centrali, powiększanie ilości placówek ku wygodzie ludności uwarunkowane jest naturalnym rozwojem instytucji i potrzebą zbliżenia aparatu do mieszkańców bardzo rozległych nieraz terenów.

Twierdzenie, że „rozrost aparatu kredytowego spowodował podbijanie lokalnej stopy procentowej, przyjmowanie lokat na ciężkich nawet warunkach“ i t. p. w żadnym wypadku nie może odnosić się do komunalnych kas oszczędności, których działalność właśnie dobroczynnie i skutecznie powodowała obniżkę lichwiarskiej często stopy lokalnej od pożyczek, co jest zjawiskiem powszechnie znanym i uznanym.

„Jeśli chodzi o najważniejszy z postulatów — trzeci żądający znowelizowania ustawy o K. K. O. w kierunku „zespolenia organizacyjnego i ideowego komunalnych kas oszczędności z samorządem“.

„Z punktu widzenia interesów kas obecna forma tego zespolenia wydaje się być w zupełności wystarczająca gwarantując lokalnym czynnikom społecznym i samorządowi dostateczne wpływy na bieg spraw instytucji“.

„Co się tyczy przeniesienia z powrotem ośrodków dyspozycji w dziedzinie kasowości od Ministra Skarbu do przewodniczącego wydziału powiatowego, musimy się temu żądaniu najmocniej przeciwstawić, a dość ważkim argumentem z naszej strony będą wyniki z okresu stosunkowo niedawnej przeszłości — nieskrępowanego niczym prawie dysponowania polityką kas przez samorządy“.

Jak wynika z przytoczonych wyżej wyjątków memoriału Związku Powiatów R. P. istnieją głębokie rozdźwięki pomiędzy organami komunalnych kas oszczędności a reprezentacją założycielskich wydziałów powiatowych w zakresie oceny warunków powstawania, działania i wyników pracy k. k. o. Przy tej okazji dostaje się i gminnym kasom p.-o. Mianowicie wspomniany memoriał, twierdząc, że „istniał pęd do zakładania k. k. o. i gminnych kas p.-o., niezależnie od tego, czy istniała gospodarcza potrzeba powiększenia aparatu kredytowego na danym terenie“, czyni zarzut wydziałom powiatowym niezbadania w swoim czasie zagadnienia potrzeb gospodarczych terenu, gdyż decydującym czynnikiem w powstawaniu gmin-

nych kas p.-o. były właśnie wydziały powiatowe. A przecież dotychczas istnieje kilkadziesiąt gmin w województwach centralnych i wschodnich, które nie mają żadnej instytucji kredytowej (oprócz k. k. o.), a kilkaset gmin o niedostatecznej sieci tych instytucji. Co jak co, ale gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe nie przyczyniły się do zwiększenia trudności gospodarczych, gnębiących samorząd powiatowy. Ani jednego grosza dotychczas wydziały powiatowe nie dołożyły do gminnych kas p.-o., natomiast znamy wypadki zadłużenia się samorządu powiatowego w gminnych kasach p.-o. Gdziekolwiek wydziały powiatowe interesowały się kasami, tam rozwinęły się one pomyślnie i przynoszą ludności rolniczej duże korzyści. Również i gminy nie ponosiły dotychczas żadnych ciężarów z tego tytułu, po za kilku dosłownie sporadycznymi wypadkami, nieprzekraczającymi w sumie ogólnej kilkudziesięciu tysięcy złotych. Dopłaty do kapitałów zakładowych Kas nie zachwiały finansami ani jednej gminy, dosłownie ani jednej gminy. Należy zaznaczyć wbrew twierdzeniu memorjału, że „powstawały często gminne kasy niezależnie od tego, czy istniała gospodarcza potrzeba pwiększenia aparatu kredytowego", obecnie po zlikwidowaniu kilkuset kas Stefczyka, sieć gminnych kas wg źródeł urzędowych (władz nadzorczych) jest niedostateczna, a przecież zlikwidowano dotychczas zaledwie 7 kas, z tego 5 kas spowodu likwidacji gmin założycielskich. Równocześnie powstało kilkadziesiąt nowych gminnych kas.

Gminne kasy p.-o., nie mają również potrzeby narzekać, że kredyty P. B. R. przyczyniły się do załamania Kas lub obciążenia budżetów gminnych. Przy równych z innymi instytucjami kredytowymi warunkach kredytu, spłacalność zobowiązań przez gminne kasy p.-o. wobec P. B. R. była wśród tych instytucyj najlepszą.

Nieprzyjemnie stwierdzić, że do Związku Powiatów R. P. przedostają się wpływy, pragnące zachwiać zaufaniem sfer samorządowych do gminnych kas, ponieważ te czynniki nie zdołały poderwać zaufania do Kas szerokich mas ludności wiejskiej, czerpiącej z nich najtańszy i najdostępniejszy kredyt.

Właśnie w interesie wydziałów powiatowych leży rozwój gminnych Kas, nie powodujących jakichkolwiek obciążeń budżetu powiatowego, a jednak umożliwiających prowadzenie zdrowej polityki gospodarczej w zakresie drobnego kredytu o równym nasyceniu potrzeb ludności na terenie całego powiatu.

Dziś już nie może być zdolnego do rozwoju samorządu gminnego bez własnej sieci instytucyj kredytu komunalnego. Nie można sobie również wyobrazić wychowywania obywateli gmin w nowoczesnych pojęciach gospodarczo - społecznych i państwowych bez gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych.

W „Kurierze Porannym" z dnia 15 września r. b. znajdujemy artykuł p. Stanisława Katuszewskiego p. n. „O jednolity front w życiu gospodarczym wsi".

Autor stwierdza że,

„oświadczenie generała Żeligowskiego i tezy posła Zakliki, który na posiedzeniu Koła Rolników w Sejmie referował swój projekt organizacji stanowej w rolnictwie, uczyniły znów aktualnym dla tej gałęzi wytwórców problemat skupienia różnych stowarzyszeń wiejskich, fachowych i społecznych, w ramach jednego ogólno - polskiego związku".

Dalej zaznacza że,

„w zespole władz nadających z tytułu swego urzędu ton i kierunek polityce agrarnej, odrębną domenę o misternie skonstruowanym aparacie wykonawczym stanowi samorząd terytorialny, zarówno wojewódzki jak i powiatowy, regulujący bolączki rolnictwa według koncepcji i wskazówek czynników państwowych".

Następnie autor krytykuje rezultaty pracy izb rolniczych oraz ich nastawienie na interesy ziemiaństwa. O wszystkich innych organizacjach społecznych i gospodarczych rolnictwa mówi że,

„prowadzą najczęściej politykę indywidualną, będącą wyrazem poglądów swych czołowych osobistości, a przez to niepozbawioną akcentów zaściankowego partykularyzmu"

i wnioskuje że ten stan rzeczy

„utrudnia jeśli nie uniemożliwia zgoła koordynację i wydajność pracy, a w konsekwencji paraliżuje niejedną śmiałą inicjatywę korzystną dla ogółu".

W dalszym ciągu autor twierdzi że

„wielotorowość organizacyjna, w jakiej usiłuje dziś rolnictwo prosperować jest właśnie smutnym rezultatem antagonizmów klasowych i osobistych. Niedociągnięcia i błędy w gospodarce rolniczej są znów nieuniknionym następstwem zaniku odpowiedzialności".

W rezultacie

„wszelki odruch zmierzający do rewizji i znormalizowania stosunków w tej dziedzinie rozbija się — jak dotąd — o mur pseudo - patriotycznego wstecznictwa oraz klasowych i personalnych zawiści. Walka z inflacją synekur rolniczych jest trudna, lecz nie beznadziejna. Przełom radykalny mogłaby spowodować tutaj integralna reforma rolna, niwelująca z gruntu feodalne i kastowe uprzedzenia"...

W końcu autor dochodzi do wniosku że,

„że sytuacja rolnictwa w Polsce wymaga radykalnych posunięć na terenie przedstawicielskim. Należałoby celem uniknięcia permanentnego chaosu i sporów podporządkować zupełnie, merytorycznie i formalnie, działalność izb rolniczych oraz pokrewnych im zrzeszeń dyrektywom samorządu terytorialnego, zarazem wzmacniając jego agendy fachowym elementem rolniczym".

Według autora

„redukcja stowarzyszeń „kanapowych" zespoliłaby znów wszystkich mieszkańców wsi zawodowo czynnych, w jednej ogólno - polskiej instytucji agrarnej, która ze względu na swój charakter „parlamentu rolniczego" łatwiej i prędzej urzeczywistniaćby mogła zasady postępu w rolnictwie, niż to się dzieje dotychczas".

Dla nas jest znamienne dążenie środowisk rolniczych do skoordynowania swej pracy w uniwersalną formę organizacyjną, opartą o samorząd terytorialny.

Gminne kasy p. o. mogą powitać te projekty z największą życzliwością, gdyż ułatwią one całkowite zespolenie pracy kas z potrzebami rolnictwa.

KRONIKA

Zmarł w Paryżu Wojciech Stpiczyński, wybitny pisarz i publicysta polski, naczelny redaktor „Kuriera Porannego". Był żołnierzem Marszałka Józefa Piłsudskiego oddanym Jego idei gorąco i ofiarnie aż do grobu. Pochowany na cmentarzu Wojskowym w Warszawie.

Cześć Jego pamięci.

W sprawie regulowania długów rolniczych, powstałych z działów rodzinnych. Urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich rozstrzygają od dłuższego czasu poważne ilości spraw na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych i regulują długi

rolnicze, powstałe z działów rodzinnych. W niektórych wypadkach zdarza się, iż urząd rozjemczy zamiast orzec o wysokości długu w stosunku do wierzycieli, dopuszcza do zawarcia ugody, mocą której wierzyciele otrzymują spłatę długów w naturze, tj. ziemią, przy czym prawie zawsze bez zabudowań i bez potrzebnych inwentarzy. Wierzyciel spłacony ziemią nie posiada zazwyczaj środków na zabudowę oraz zagospodarowanie, wobec czego może powstać niejednokrotnie sytuacja, że dotychczasowy posiadacz danego kawałka ziemi przestanie na niej pracować, a nowy posiadacz nie będzie w stanie pracy rozpocząć. Przypadki takie były by rzeczywiście nad wyraz szkodliwe. W związku z powyższym Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. zwrócił się do Państwowego Banku Rolnego, czy Bank nie uznał by za możliwe otworzyć do pewnej sumy kredytu długoterminowe na zabudowę i zagospodarowanie dla tych rolników, którzy otrzymali spłatę należnego im działu ziemią w drodze zawarcia z dłużnikiem ugody przed urzędem rozjemczym.

Organizacja obrotu inwentarza rzeźnego. Znajdujemy się w okresie, w którym rynek mięsny został prawie całkowicie uporządkowany, przynajmniej jeżeli chodzi o stronę ustawodawczą. W związku z tym rozpoczęła się praca w terenie na odcinku organizacji obrotu inwentarza rzeźnego. Dwie naczelne organizacje rolnicze, a mianowicie Związek Izb i Organ. Roln. oraz Centralne Tow. Organ. i Kółek Roln., następnie Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych oraz P. B. R. czuwać ma nad zbytem inwentarza rzeźnego. Podstawowe zadanie prac Komitetu polegać ma na tym, by producentom rolnym umożliwić bezpośredni zbyt artykułów hodowlanych, bądź to całkowicie indywidualnie, bądź też przy pomocy aparatu spółdzielczego, ale w każdym razie z wykluczeniem pośrednictwa prywatnych handlarzy itp. Rozdział prac pomiędzy poszczególnych członków wspomnianego komitetu dokonał się w ten sposób, że strona organizacyjna leży w całkowitej kompetencji C. T. O. i K. R. zaś pomocy technicznej i fachowej udzielać mają izby rolnicze.

Układ o polsko-francuskiej współpracy technicznej i finansowej. Z okazji śniadania, wydanego na cześć gen. Rydza-Śmigłego przez Prezydenta Republiki Francuskiej p. Lebrun, parafowane zostało porozumienie, ustalające formę i warunki praktyczne współpracy technicznej i finansowej, mającej na celu ożywienie sojuszu polsko-francuskiego.

Korespondent „Gazety Polskiej“ donosi z Paryża, że parafowany akt porozumienia między Polską a Francją ożywi niewątpliwie sojusz polsko - francuski, którego wartość pokojowa była zawsze doceniana przez Polskę i miała swoje właściwe miejsce w jej polityce zagranicznej. Rozmowy paryskie, prowadzone były w atmosferze wzajemnej szczerości i zaufania, nie były one jednak łatwe. Jeśli osiągnięty został pomyślny wynik końcowy — przypisać go trzeba w pierwszym rzędzie bezpośredniemu udziałowi w rozmowach gen. Śmigłego-Rydza, który rzucił w odpowiednich chwilach na szalę rozmów swój wysoki autorytet osobisty. Francja zrozumiała, że dla jej własnych interesów jest rzeczą doniosłą ułatwienie Polsce poprzez pomoc finansową — zrealizowanie programu wyekwipowania polskich sił zbrojnych w najnowszy sprzęt techniczny. Jest rzeczą godną uwagi, że w rozmowach paryskich strona francuska nie poruszyła spraw Żyrardowa, czy Elektrowni Warszawskiej.

Sprawa pożyczki francuskiej w stadium finalizacji. W kołach politycznych mówi się, iż sprawa udzielenia nam przez Francję pożyczki zbrojeniowej dobiega do pomyślnego zakończenia. Wysokość pożyczki wynieść ma 500 mil. fr., czyli około 180 mil. zł, kurs 97, oprocentowanie zaś 3% rocznie. Podkreślić należy, iż 2/3 sumy pożyczki zrealizowanych będzie w drodze dostaw francuskich materiałów wojennych, lotniczych i motoryzacyjnych. Realizacja pożyczki nastąpić ma przed końcem bieżącego roku. Na uwagę zasługują również informacje wg. których niezależnie od rokowań w sprawie pożyczki na cele zbrojeniowe prowadzone są rozmowy w sprawie emisji drugiej transzy pożyczki kolejowej.

2.986 tys. zł niedoboru budżetowego w sierpniu. Miesiąc sierpień według tymczasowych zestawień Min. Skarbu, zamknięty został kwotą dochodów 167.819 tys. zł i wydatków 170.806 tys. zł. Przewyżka wydatków nad dochodami daje niedobór 2.986 tys. zł. Sierpień w ciągu roku budżetowego jest zawsze miesiącem o mniejszych wpływach z danin publicznych. Przeciętna dochodów od kwietnia do lipca włącznie wyno-

siła 175,4 mil. zł wobec 167,8 mil. zł w sierpniu r. ub. Wskutek tego zmniejszenia dochodów również wydatki w sierpniu musiały ulec pewnej redukcji i wynosiły 170,8 mil. zł, podczas gdy przeciętna za pierwsze 4 miesiące bieżącego roku budżetowego wykazuje 174,9 mil. zł. Deficyt budżetowy w sierpniu 1935 r. wynosił 29,7 mil. zł, przy czym ogólna suma dochodów w sierpniu r. ub. (w układzie budżetu tegorocznego) wyniosła 149,9 mil. zł, a wydatków 179,6 mil. zł. („Gazeta Polska" z 6.9.36).

Nowy gatunek zboża ze skrzyżowania pszenicy i żyta. Już od 1875 r. Niemcy czynią starania, celem wyhodowania krzyżówki z pszenicy i żyta. Nowy gatunek zboża osiągnął obecnie taki stopień doskonałości, że już w najbliższych latach można będzie go uprawiać w większych rozmiarach. Dziedziczność właściwości nowego ziarna jest już pewna. Przy uprawie tego gatunku zboża wchodzić będą w grę ziemie lżejsze. („Codzienna Gazeta Handlowa" z 10.9.36).

Zmiana statutu P. Z. P. Z. Rada Ministrów na ostatnim swym posiedzeniu uchwaliła rozporządzenie, zmieniające statut przedsiębiorstwa P. Z. P. Z., które dotychczas podlegały bezpośredniemu nadzorowi Ministerstwa Skarbu. Uchwalone rozporządzenie przekazuje nadzór nad tymi Zakładami Ministrowi Rolnictwa.

Uchwalenie tego rozporządzenia i przekazanie nadzoru nad Państwowymi Zakładami Przemysłowo - Zbożowymi Ministrowi Rolnictwa jest realizacją uchwał Komitetu Ekonomicznego Ministrów, który badając sprawy handlu na odcinku zbożowym zauważył, że konieczne jest istnienie przedsiębiorstwa, mogące podejmować większe tranzakcje kompensacyjne, wykonywać kontyngenty umowne i t. p. na rynku zbożowym, aby nie popaść w zależność od penetrujących ten rynek firm obcych. W naszym handlu zbożowym brak jest dotychczas solidnych i zasobnych firm prywatnych. Takim przedsiębiorstwem, mogącym podejmować większe tranzakcje na rynku zbożowym są P. Z. P. Z. Wobec tego, że zakłady te pracują w środowisku rolniczym i dla rolnictwa, wskazane było przekazanie nadzoru nad tym przedsiębiorstwem Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych.

Międzynarodowy Kongres Rolniczy. W Oslo odbyły się narady prezydium rady Międzynarodowej Komisji Rolniczej, która posiada siedzibę w Rzymie. Jednocześnie odbyły się w Oslo obrady dwóch autonomicznych sekcji tej organizacji, a mianowicie komisji do zagadnień prac w rolnictwie i komisji spółdzielczej.

Tematem narad Międzynarodowej Komisji Rolniczej były m. in. problem wyżywienia a rolnictwo, bezrobocie w rolnictwie, praca na roli, problem drzewny w płaszczyźnie międzynarodowej, prawo spadkowe i dziedziczenie w rolnictwie według doświadczeń poszczególnych krajów oraz zagadnienie kredytu dla spółdzielczości rolniczej. Wszechstronne omówienie tych zagadnień doprowadziło do podjęcia szeregu uchwał.

Poza tym Międzynarodowa Komisja Rolnicza ustaliła regulamin i program prac przyszłego międzynarodowego kongresu rolniczego, który odbędzie się w r. 1937 w Hadze. Między innymi w obradach przyszłego kongresu będzie poruszona sprawa dążenia do wyhodowania odmian roślin rolniczych o skróconym okresie wegetacyjnym oraz przetwarzania niektórych surowców rolniczych na sztuczną wełnę, bawełnę i t. p.

Wzrost wywozu koni, bydła i owiec w pierwszym półroczu r. b. Wywóz koni, bydła i owiec oraz mięsa wyniósł w r. ub. blisko 8 milionów zł. W tym roku eksport ten kształtuje się znacznie lepiej. W pierwszym półroczu r. b. koni wywieziono 6.762 sztuki, gdy w całym roku 1935 — 7.870 sztuk. Również wzrósł wywóz bydła rzeźnego, którego wywieziono w pierwszym półroczu r. ub. — 5.416. Wywóz owiec wzrósł bardzo pokaźnie, gdyż w pierwszym półroczu r. ub. wywieziono 227 sztuk, w całym 1935 r. — 3.040 sztuk, a w pierwszym półroczu r. b. — 5.528 sztuk.

Jeśli chodzi o wywóz mięsa świeżego — poza eksportem mięsa wieprzowego — to w tym zakresie istnieją małe możliwości zbytu. Wywóz cielęciny w pierwszym półroczu r. b. obniżył się o 2,3 tys. q. w stosunku do pierwszego półrocza r. ub., natomiast wzrósł wywóz baraniny o 1 tys. q., a wywóz koniny zwiększył się o 8,4 tys. q. Mięso końskie wywozimy przeważnie na rynek belgijski.

Redyskonto w wysokości ½ miliarda zł we Francji. W związku z dojściem do skutku francuskiej pożyczki dozbrojeniowej dla Polski, koła gospodarcze wyrażają opinię, że umożliwi ona redyskonto Banku Polskiego we Francji w kwocie około ½ miliarda złotych. Umożliwi też znacznie zwiększenie kredytów wekslowych przez Bank Polski dla sfer przemysłowo - handlowych, co też przyczynić się powinno do zwiększenia obrotów i ożywienia ruchu gospodarczego.

Wzrost wkładów w P. K. O. Stan wkładów w P. K. O. wzrósł w m-cu sierpniu b. r. o blisko 7,5 milionów i wynosił na koniec miesiąca ogólną kwotę zł 888,8 milionów.

Charakterystycznym jest znaczny wzrost książeczek oszczędnościowych, kont czekowych, jak i polis Działu Ubezpieczeń na Życie. W sierpniu b. r. wydała P. K. O. 35.771 nowych książeczek oszczędnościowych, a ogólna liczba klientów w dniu 31 sierpnia przekroczyła rekordową ilość 2.364.585.

Bilans handlowy. Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska, według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu sierpniu b. r. wynosi:

Przywóz: 251.906 ton, wartości 87.368 tys. zł.

Wywóz: 1.065.410 ton, wartości 85.747 tys. zł.

Saldo ujemne w m-cu sierpniu b. r. wynosi 1.621 tys. zł.

W porównaniu do m-ca lipca r. b. zwiększył się wywóz o 1.696 tys. zł, przywóz zwiększył się o 4.914 tys. zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów rolniczych, pszenicy o 2,8 mil. zł, bekonów o 2,1 mil. zł, żyta o 2,0 mil. zł, jęczmienia o 1,5 mil. zł, nasion, ziarn i owoców oleistych o 0,4 mil. zł, lnu i odpadków o 0,4 mil. zł.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: trzody chlewnej o 1,6 mil. zł, jaj o 1,0 mil. zł, masła o 0,6 mil. zł, szynek, polędwic wieprzowych w opakowaniu hermetycznym o 0,5 mil. zł, cukru o 0,5 mil. zł.

Konferencja informacyjna w Min. Skarbu. Dnia 15 b. m. rozpoczęła się w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem wicepremiera p. inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego konferencja informacyjna o pracach gospodarczych Rządu.

W pierwszym dniu jej obrad wygłoszonych zostało sześć referatów informacyjnych z zakresu bieżącej sytuacji w rolnictwie, sytuacji w przemyśle i handlu oraz z zakresu polityki inwestycyjnej.

Drugi dzień obrad konferencji poświęcony jest na przeprowadzenie luźnej dyskusji nad poruszonymi w referatach zagadnieniami.

Konferencję zagaił wicepremier Kwiatkowski przemówieniem, które podaje in extenso Gazeta Polska z 16.9. P. wicepremier wskazał na zarysowującą się poprawę gospodarczą kraju i podkreślił konieczność współpracy społeczeństwa z rządem w celu zabezpieczenia przyszłości Polski. Następnie przemawiał wiceminister Grodyński, który wygłosił referat na temat bieżącej sytuacji budżetowej.

Wydawca: W imieniu Spółki Wyd. „Skarbona Wiejska" (w organizacji) J. Długokęcki

REDAKTOR: MARJAN GRABOWSKI.

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego. Warszawa, ulica Miodowa Nr. 6.

NOTOWANIA GIEŁDOWE W DNIU 15 WRZEŚNIA 1936 R.

GIEŁDA PIENIĘŻNA WARSZAWSKA

Papiery procentowe	Waluta		Tranzakcje
W złotych za jedną sztukę:			
3% Premjowa Pożyczka Inwest. II emisja	100 zł. w zł.		64.25
W procentach nominału:			
5% Państwowa Pożyczka Konw. 1924 r.	złote	50.00—	50.50
6% Pożyczka Dolarowa 1819/1920 r. . .	dolary		66.00
7% Pożyczka Stabilizacyjna 1927 r . .	1 $ -5.183 fr. szw.	56.00—	83.25
7% Listy Zast. Państw. Banku Rolnego .	zł. w zł. 27 r.		94.00
8% Listy Zast. Państw. Banku Rolnego .	zł. w zł. 27 r.		83.25
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj. II-VII em. .	zł. w zł. 27 r.		94.00
8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. I em. . . .	zł. w zł. 24 r.		83.25
5½% L. Z. Banku Gosp. Krajo. I em. . .	zł. w zł. 24 r.		81.00
5½% L. Z. Banku Gosp. Kraj. II-VII em.	zł. w zł. 27 r.		81.00
4½% L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warsz. ser. V	złote	45.50—	45.63

AKCJE

Bank Polski 104.50

GIEŁDY i RYNKI TOWAROWE

	Żyto*)	Pszen.*)	Owies*)	Jęczm.*)	Len**)	Rog.***)	Nierog. ***)
Warszawa .	15¼-15½	23-23½	15¼-15½	20½-21½	—	74-80	95-108
Poznań . . .	15-15¼	22-22¼	13½-14	19-20	—	68-72	98-102
Wilno . . .	14,55	22,05	—	—	1630-1670	—	—
Lwów . . .	14¼-14½	20¾-21¼	12¾-13	—	—	—	—

*) Za 100 kg. **) za 1000 kg. ***) za 1 kg. żywej wagi w grosz.

Drukarnia Samorządow. Instytutu Wydawn. w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 6. Tel. 682-18.